

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 do 12 i 13 do 3-ej po południu.

Za swrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w teście gr. 50, zwykłe gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Ordynacja a konstytucja

Co najbardziej uderza w projekcie nowej ordynacji wyborczej i na co prasa zwracała już kilkakrotnie uwagę, to fakt, że ordynacja ta jest sprzeczna z konstytucją, z nową konstytucją, opracowaną i uchwaloną przez B. B. W. R.

Art. 32, punkt 1, nowej konstytucji powiada, że „Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, równym i bezpośrednim”.

Coż pozostało z tych czterech przymiotników? Zniesiono bezpośredniość wyborów, gdyż nie wybory decydują o kandydatach na posłów, lecz „zgromadzenia okręgowe”, złożone z delegatów różnych samorządów.

Pozostawiono powszechność wyborów, ale z tem też zastrzeżeniem, że chodzi tu o powszechność wybierania, ponieważ przez takie uchylenie bezpośredniości niesiono też powszechność wybieralności.

Tem samem poważnie uchybiono zasadzie równości. Jeśli chodzi o wybieranie, to — rzecz jasną — delegaci owych „zgromadzeń okręgowych” stają się grupą uprzywilejowaną w porównaniu z masą wyborców. Jeśli zaś chodzi o wybieralność, to na pod stawie art. 33, p. 2, nowej konstytucji „prawo wybieralności ma każdy obywatel mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30”. W następnym punkcie konstytucja stanowi, że mogą być ograniczenia tego prawa „z braku dostatecznych przymiotów moralnych lub umysłowych”. Ale skoro decyzję o kandydatach przekazuje się nielicznej grupie delegatów samorządu, to zważa się niezmiernie równość szans i możliwości wyboru. Delegaci ci z reguły wybierałby kandydatów spośród siebie.

Tajność głosowania jest conajmniej wątpliwa, ponieważ projekt ordynacji nie zawiera żadnej pod tym względem gwarancji.

Z cztero-przymiotnikowego prawa wyborczego, zagwarantowanego nową konstytucją, pozostały — jak widać — strzępy. Tu żadna sztuka „interpretacyjna” nie pomoże. Nie można np. tłumaczyć, że konstytucja mówi o głosowaniu powszechnem i t. d. i że te cztery przymiotniki głosowania zachowano w ordynacji. Przedewszystkiem ordynacja nie poręcza nawet tajności głosowania. Ale przeciw ordynacji wyborcza dotyczy wyborów, a nietylko sposobu głosowania. A pod tym względem ordynacja sprawdza wybory prawne do głosowania na mianowców.

Konstytucja w art. 5 zapewnia obywatelom wolność sumienia. Ale ordynacja bije w tę wolność. Wyborca bowiem może uznać kandydata „zgromadzenia okręgowego” za pożytecznego działacza takiego czy innego samorządu, ale nie mieć zaufania do niego, jako do posła, który przecie ma kontrolować Rząd — nawet według nowej konstytucji — w całokształcie jego pracy, a więc także w dziedzinie polityki. Ale „sanacja” od sunęła ludność i parlament od wszelkiego wpływu na politykę Rządu i chce ten stan rzeczy uwiecznić przez ordynację wyborczą.

„Zaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z konstytucją” — opiewa art. 49 nowej konstytucji. A oto pierwszy projekt aktu ustawodawczego po wejściu w życie nowej konstytucji jest gruntownie z nią sprzeczny.

I nietylko projekt ordynacji. Zadziwia wogóle, że twórcy nowej konstytucji jakoś nie znają jej dokładnie. Np. premier Sławek, uzasadniając projekt ordynacji wyborczej do Sej-

mu, mówił m. in. o trudnościach rządzenia Państwem i konieczności wybrania odpowiednich posłów. A przecie konstytucja wyraźnie powiada w art. 31, p. 3, że „funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu”. Już ten jeden artykuł obala zawite wywody p. premiera.

Gdy się czyta mowę p. Sławka, to trudno zrozumieć, poco ona była wygłoszona. Kogo i poco p. Sławek chciał przekonać do swego projektu ordynacji, skoro cały sens mowy sprzeczna się do dwóch zdań: „Dlacze-

góż więc cały Sejm nie mógłby pracować tak rzeczowo, jak pracował Blok (BBWR)? Dlaczego nie pokusi się o to, aby i ten poziom pracy i te metody, jakie myśmy u siebie w Bloku rozwinęli i wypróbowali stały się metodami pracy całego Sejmu?”

To jest jasne i zrozumiałe. Sejm ma zamienić się w klub BBWR. Ale w takim razie poco wysłać się na ordynację wyborczą, nigdzie na świecie nieznaną? Poco wogóle wybierać Sejm?

(jmb.)

W przededniu wojny

Cesarz Abisynji zapowiada mobilizację powszechną

Korespondent specjalny „Daily Telegraph” donosi z Addis Abeby, że cesarz Abisynji, Hailie Selassie, wyjechał do twierdzy Harrar. Przed swym odjazdem cesarz udzielił korespondentowi wywiadu, w którym oświadczył, że w razie, gdyby Włochy prowadziły dalej przygotowania wojskowe, zarządzi natychmiast POWSZECHNĄ MOBILIZACJĘ SWEJ ARMII. Cesarz podkreślił, że pomimo przygotowań wojennych ze strony Włoch i pomimo wrogiej propagandy, nie stracił nadziei, że spór będzie rozstrzygnięty w drodze rozmów. Należy sądzić, że na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, którą zbiera się w dniu 20 b. m., zostanie osiągnięty postęp w sprawie likwidacji sporu włosko-abisynjskiego. Gdyby jednakże to nie nastąpiło i gdyby postępowanie Włoch nie uległo zmianie, Rząd Abisynji nie będzie miał innego wyjścia, jak zarządzić powszechną mobilizację. Cesarz dodał, że Abisynja nie zgodzi się na wojnę bez wypowiedzenia wojny i nie może odegrać roli Madzuryj. Rząd Abisynji jest zdecydowany stawić zacięty opór w razie naruszenia swego terytorjum.

Przedstawiciel „Daily Telegraph” oparł wywiad cesarza wzmianką, że ostatnie przemówienia faszystowskie, skierowane przeciw Abisynji, a w szczególności mowa podsekretarza stanu w ministerjum kolonii Lessony, który nazwał Abisynję krajem niewolnictwa i rabunku, wywołała wielkie oburzenie w Addis Abebie i utrwaliła miarodajne koła abisynjskie w przekonaniu, że wojna jest nieunikniona. (ATE).

Korespondent „Times'a” w Rzymie podkreśla, że zatarg włosko-abisynjski

ostatnio znacznie się zaostrzył. Dziennik wskazuje, że były minister, senator Schanzer, oświadczył w swym raporcie, że Afryka staje się terenem decydującej walki pomiędzy Wschodem a Zachodem. (ATE).

Poselstwo Abisynji w Rzymie komunikuje, że z powodu ostatniej mowy włoskiego podsekretarza kolonii p. Lessona, którą Rząd abisynjski uważa za obelżywą, wysłana została nota protestacyjna do posła włoskiego w Addis Abeba. Nota ta stwierdza, że Abisynja wbrew oskarżeniu o niedotrzymanie traktatu włosko-abisynjskiego z roku 1928 zwróciła się do Ligi Narodów celem uzyskania postępowania arbitrażowego, przewidzianego przez ten traktat, czemu sprzeciwiają się Włochy. Abisynja oskarżana przez Włochy o anarchję postępowania w ciągu ostatniego sporu zawsze pokojowo i poprawnie, domagając się wielokrotnie, jakkolwiek bezskutecznie, arbitrażu mimo wojennych przygotowań włoskich. Abisynja oskarżona o niezbudowanie drogi, łączącej Assab z Dessie przewidzianej przez konwencję z r. 1928 nie jest odpowiedzialna za brak jednomyślności w łonie komisji rzeczoznawców, zajmującej się tą sprawą. Abisynja wbrew oskarżeniom o barbarzyńskie eksploataowanie kilku swoich prowincji, traktuje je narówni z innymi prowincjami cesarstwa, a nie jako kolonie. Wreszcie nota protestacyjna zauważa, że włoski podsekretarz kolonii zignorował zobowiązania Włoch, wypływające z traktatu włosko-abisynjskiego z r. 1928 oraz przynależności Włoch do Ligi Narodów, której statut

Hitler przeciw Z.S.S.R.

„Trzecia” Rzesza zapewnia, że pragnie tylko... pokoju

Amerykańskie czasopismo „Literary Digest” zamieszcza wywiad znanego publicysty amerykańskiego, Price Bella, z kanclerzem Hitlerem. W wywiadzie tym kanclerz, kategorycznie odrzucając propozycję paktu wzajemnej pomocy w Europie Wschodniej, oświadczył co następuje: „Pod żadnym pozorem Niemcy nie walczyliby za bolszewików. Raczej

powiesiłbym się, niż podpisałbym tego rodzaju pakt. Nie istnieją takie zagadnienia terytorjalne, dla których Niemcy wszczęłyby wojnę. Zrezygnowały one ze wszystkich tego rodzaju zamiarów. Odczuwamy, oczywiście, głęboką sympatię dla braci naszej krwi z poza granic Niemiec, ale dla ich korzyści nie możemy prowadzić wojen. Jakim pożytkiem byłoby uzyskanie kilkuset tysięcy dusz, kosztem rzezi milionów?”

Zaznaczając, że Europa jest za mała dla prowadzenia wojny w obliczu nowoczesnych zdobyczy techniki wojennej, kanclerz Hitler podkreślił „wołę Niemiec utrzymania pokoju” i zwrócił specjalną uwagę na porozumienie z Polską. „Ten traktat pokoju — oświadczył Hitler — nie był zawarty pod przymusem i Liga Narodów w żadnym stopniu nań nie wpłynęła”. (PAT).

nakazuje poszanowanie niepodległości politycznej i całości terytorjalnej Abisynji. (PAT).

Próbnny lot prof. Piccarda

Wczoraj o godz. 10 min. 10 prof. August Piccard dokonał z lotniska moko-towskiego w Warszawie wlotu na balonie „Zurich”.

Wraz z prof. Piccardem poleciała inż. Tilgnekamp, ppłk. Sielawicz, mjr. Mazurek, kpt. Henyk i kpt. Janusz.

Balony poszybował przy kierunku wiatru południowo-wschodnim (szybkość wiatru 6—10 m/sek.). Pojemność balonu wynosi 2.200 m. Napełniony on został zwyczajnym gazem świetlnym z gazowni miejskiej.

Na lotnisko przybyło liczne grono o-

ficerów lotniczych.

Prof. Piccardowi wręczono wiązanek kwiatów.

Balony „Zurich 3”, na którym odbył lot próbnny prof. Piccarda i towarzyszącej mu osoby, wylądował wczoraj o godz. 13.45 w majątku Branica 7 km. na wschód od Radzyna.

Start balonu z Warszawy był utrudniony ze względu na silne podmuchy wiatru.

W piątek wieczorem prof. Piccard wyjechał do Mościc.

Z.S.S.R. na Dalekim Wschodzie

Powolne zdobywanie Mongolji zewnętrznej

Z Tokio donoszą: Prasa japońska przytacza szereg faktów, świadczących o coraz głębszej penetracji Sowietów w Mongolji Zewnętrznej. Dla utrzymania stałej łączności pomiędzy Mongoją, a ZSSR, zorganizowano linię lotniczą od Urgi do Kułunia. Linia ta jest obsługiwana przez 20 samolotów wojskowych i cywilnych. Ilość przelotów wynosi 4—5 na tydzień. W Mongolji w okolicach Urgi znajduje się wiele oddziałów „czerwonej” armii pod dowództwem Tonkonogiego, który uchodzi za jednego z najbardziej zdolnych dowódców na Dalekim Wschodzie. W Czycie po stronie sowieckiej przebywa jeden z kierowników wschodniego departamentu komisariatu spraw wewnętrznych, Mogowiejew. Ma on poruczone sobie spe-

cialne zadanie zajmowania się sprawami mongolskimi i podtrzymywania stałego kontaktu z Blücherem, dowódcą armii „czerwonej” na Dalekim Wschodzie. (ATE).

W Hiszpanji

Rząd hiszpański postanowił przedłużyć na jeden miesiąc stan wyjątkowy w tych miastach i prowincjach, w których dotychczas jest on obowiązujący. (PAT)

Nie będą płacić

Doradca gospodarczy Banku Rzeszy oświadczył, że NIEMCY NIE BĘDĄ PRZEZ PARĘ LAT PŁACIĆ SWOICH DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

Zwycięstwo „Lewjatana”

Dnia 9 maja Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał orzeczenie w sprawie skargi odwoławczej pełnomocnika papierni (braci Kohnów) w Częstochowie przeciw wyrokowi Sądu Grodzkiego w Częstochowie z dnia 6 kwietnia, którym umorzono sprawę o strajk „polski” w papierni.

Sąd Apelacyjny orzekł, że STRAJK OKUPACYJNY JEST PRZESTĘPSTWEM przewidzianem w art. 251 K. K., postanowienie Sądu Grodzkiego uchylił i przekazał akta sprawy prokuraturze. (PAT).

W dn. 15 kwietnia organ „Lewiatana” — „Przebieg Gospodarczy” rozwijał właśnie teorię, że strajk „polski” — to „przestępstwo” w myśl obowiązującego Kodeksu Karnego. Teoria ta odniosła w danym wypadku zwycięstwo wbrew opinii Sądu Grodzkiego w Częstochowie.

Min. Laval w Warszawie

Po drodze

„Niech pan powie, że cieszę się bardzo, iż jadę do Polski i będę mógł widzieć tam przyjaciół polskich” — oświadczył przedstawicielowi PAT. w Berlinie francuski minister spraw zagranicznych Laval w czasie krótkiego postoju Nord-Expressu, wiozącego go do Warszawy.

O godz. 8.35 zjechał na dworzec „Zoo” pociąg paryski, wiozący min. Laval. Na dworcu powitali go: ambasador Francji w Berlinie, Francois Poncet, który wsiadłszy do pociągu towarzyszył ministrowi na dworzec śląski, gdzie francuskiego ministra spraw zagranicznych w imieniu urzędu dla spraw zagranicznych Rzeszy powitał radca legacyjny von Rintelen z wydziału zachodniego. Obecni byli również ambasador sowie-

cki w Berlinie Suric, oraz grono dziennikarzy.

O godz. 9.14 min. Laval wraz z towarzyszącymi mu osobami wyjechał w dalszą drogę do Warszawy. Ambasador francuski w Berlinie Poncet towarzyszył Lavalowi do Frankfurtu nad Odrą, skąd powrócił do Berlina.

Wbrew doniesieniom części prasy, że ambasador sowiecki w Paryżu Potiomkin udaje się tym samym pociągiem do Moskwy, przedstawiciel PAT. dowiadywał się, że ambasador sowiecki opuścił po cąg w Berlinie i w dalszą drogę wyruszył z takim wyrachowaniem, by od granicy sowieckiej towarzyszyć min. Lavalowi w jego podróży do Moskwy. (PAT)

Martwe punkty

„Sanacyjno” - monarchistyczne „Sio-wo” donosi:

„Charakterystyczny epizod został nam zakomunikowany przez kolejowca: na trzech stacjach w kierunku na Włodawę, w ciągu roku nie nadano, ani nie otrzymano ani jednego wagonu, ani kilograma drobnicy i ani jednego biletu pasażerskiego nie sprzedano”.

Z powyższej notki wynika, że ludność tej okolicy nigdzie nie jeździ, nic nie sprowadza i nic nie wysyła.

Przypuszczamy, że w naszym organizmie jest więcej takich martwych punktów.

„Skoda” kupiona za 9 milionów złotych

W dniu wczorajszym do ksiąg hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie wciągnięty został akt sprzedaży zakładów fabrycznych Sp. Akc. Polskie Zakłady „Skody”. W wyniku dłuższych przerw transakcyjnych podpisana została umowa sprzedaży pomiędzy reprezentantem za kładow, dyr. Umiaszowskim, a szefem lotnictwa wojkowego, gen. Rayskim, występującym w imieniu M. S. Wojsk., oraz radcą prawnym P. Z. L. adw. Jezierskim. Objęty fabryczne zakłady silników „Skody” na Okęciu przeszły na własność Skarbu Państwa za sumę 9.000.000 złotych. (PID).

DAJEMY WSZYSTKIM

możność korzystania z taniej i szybkiej rezerwacji obuwia

CENNIK

Męskie zel.	zł. 2.25
Obcasy	„ „ „	1.10
Zelówki damskie	„ „ „	1.50
Obcasy franc. damskie	„ „ „	0.50
Zelówki sztywne	„ „ „	0.30 drożej
Zielowanie na poczekaniu za dopł. 10 %		
Bezpłatny odbiór i dostawa obuwia do domów		

Zakłady Mechanicznej Reparatcji Obuwia
„RAPID”
Krak. Przedm. 27. Tel. 5.16.46

Kłamstwo przygwożdżone

Hitlerowcy próbują bronić się przed odpowiedzialnością za katastrofę gdańską.

Twierdzą, że odpowiedzialność ponoszą socjaliści i centrowcy. Tymczasem za rządów hitlerowskich zapas złota Banku Gdańskiego spadł z 35,1 miliona na 13,3 miliona, portfel wekslowy wzrósł z 7 na 38 milionów guldenów.

Gdańskie pismo centrowe, „Danziger Volkszeitung” które usiłowało przygwoździć kłamstwo hitlerowskie — zostało skonfiskowane.

Moskiewskie metro

Dn. 15-go b. m. nastąpi w Moskwie uruchomienie kolei podziemnej, t. zw. Metro-poltain. Kolej tę jeździli już dygnitarze sowieccy, grupy robotnicze, goście zagraniczni. Korespondenci prasy zagranicznej odzywają się o kolei z najwyższymi pochwałami, wynosząc zwłaszcza jej piękno i wygodę. „Metro” ma narazie 11½ km. długości, zbudowano je w ciągu 2 lat. Robotnicy sowieccy ze zrozumiałą dumą odzywają się o swem pierwszym „metro”, prasa sowiecka jest pełna artykułów i reklam.

Wszystko byłoby w porządku, nawet przesadzie w reklamach można by tym razem wybaczyć, chodzi bowiem istotnie o rzecz ładną, wykonaną w rekordowo szybkim czasie. Jeżeli się zważy, że Polska nie ma dotąd kolei podziemnej, że budowa tuneli linii średnicowej w Warszawie trwała lata, a udało się w przeciągu roku — to Moskwa ma wszelkie powody do wywyższania się i do przesadnej nawet reklamy.

Ale wszystko ma swoje granice, nawet przesada. Sowiety jednak nie uznają tego i w swoje reklamie posuwają się do granic absurdu i śmiešności. Oto np. leningradzka „Prawda” porównywa „metro” z twierdzą i oświadcza, że „niema takich fortec, którychby bolszewicy nie mogli zdobyć”, a dalej: „z każdym dniem rośnie potęga naszej ojczyzny”. W jaki sposób „metro” przyczynia się do wzrostu potęgi sowieckiej — trudno odgadnąć.

Ba! O uruchomieniu „metra” 15-go b. m. zakomunikowała rezolucja rządowa. I oto robotnicy urządzają „żwiolowe” wiece, na których „jednymyślnie i z entuzjazmem” wita... rezolucję. Już nie samo „metro”, lecz rezolucje o otwarciu kolei.

Ze „metro” jest nowym objawem „genjuszu” Stalina, który to „genjusz” prasa sowiecka wynosi pod niebiosa w każdej notatce i przy każdej sposobności — zbyt liczna dodawac.

Można sobie wyobrazić, jaka orgja służalczości rozpęta się przed „genjuszem” w dniu uruchomienia „metra”...

Redukcje i turnusy na Górnym Śląsku

Komisarz demobilizacyjny odbył konferencję w sprawie robotników, przeniesionych z kopalni „Wujek” na kopalnię „Maks”, oraz w sprawie dalszego turnusu dla czterdziestu kilkunastu robotników kopalni „Wujek”.

Komisarz zwrócił się do Wydziału Opieki Społecznej o zapośredniczenie przeniesionych robotników do pracy. W sprawie dalszych turnusów przeprowadzi badania na miejscu.

Z Nowej Wsi donoszą, że dyrekcja kopalni „Hillebrandt” zamierza zatrzymać kopalnię na 3 tygodnie, celem przebudowy oddziału maszynowego.

Dyrekcja huty „Pokój” zamierza zgłosić wniosek o całkowitą redukcję 400 robotników.

W hucie tej odbędzie się 28 b. m. wybory do Rady Zakładowej.

Echa napadu na listonosza ujęcie drugiego sprawcy

Ubiegłej nocy policja państwowa aresztowała w Tarnowie Izraela Siegfrieda, drugiego sprawcę napadu rabunkowego na listonosza piątkowego w Krakowie.

Został on ujęty w Tarnowie w momencie, gdy chciał dostać się pod osłoną nocną do swojego mieszkania.

Katastrofa lotnicza

Onegaj na lotnisku wojskowym w Krakowie wydarzyła się straszna katastrofa.

Podczas startowania, jeden z samolotów, pilotowany przez kaprała Godlewskiego, uderzył całą siłą rozpędu w hangar. Samolot uległ zniszczeniu, lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Obóz koncentracyjny dla kobiet

W Austrii utworzono specjalny obóz koncentracyjny dla kobiet. Mieści się on w gmachu więzienia policyjnego przy „Hahngasse” w Wiedniu. Kobiety, politycznie „podejrzane”, po odsiedzeniu kary administracyjnej, przenosi się do obozu, gdzie się je trzyma przez czas nieograniczony, a traktuje, jako więźniów, czyli GORZEJ, NIŻ MĘZCZYŃ w obo-

Smierć w biedaszybie

W czasie wydobywania węgla z biedaszybu w Krasowej (Górny Śląsk) wpadł bezrobotny Kula do 25 metrowego szybiku, ponosząc śmierć na miejscu.

Telegramy z całego świata

JUBILEUSZ KRÓLA ANGIELSKIEGO

We czwartek wieczorem w pałacu Buckingham odbył się uroczysty bankiet królewski, w którym wzięło udział 150 osób.

Wśród gości królewskich oprócz członków rodziny królewskiej, obecny był Rząd brytyjski, premierzy dominacji i przywódcy stronnictw parlamentu oraz ambasadorowie. Królowa Maria miała na sobie słynny brylant rodzinny Cohinor. Dookoła pałacu zebrał się tłum, liczący 100 tysięcy osób, wiatrujących na rzecz króla. O godz. 10.30 król w otoczeniu premiera MacDonalda, premierów dominacji, wraz z królową i synami wyszedł na balkon, witany przez długotrwały owacyjny tłum, który następnie odśpiewał hymn narodowy. (PAT.).

WPLYW JUBILEUSZA NA OBIEG PIENIĄDZA

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie Banku Anglii wykazuje ogromny wzrost obiegu pieniądza o 1,671 tys. funtów do sumy 394½ miliona, jest — to wpływ wzmożonego obrotu w Anglii pod wpływem jubileusza królewskiego.

Zapas złota pozostał bez zmiany, ale — mimo zwiększonego obiegu — stosunek rezerwy do zobowiązań uległ poprawie (wynosi 39,3%), albowiem jednocześnie poważnie spadły depozyty papierów państwowych.

HITLERYZM W AUSTRJI

„Weltblatt” wiedeński zamieszcza ciekawe dane dotyczące istnienia w Wiedniu prasy narodowo „socjalistycznej”. Mianowicie pod pozorem pisma sportowego ukazuje się w poniedziałki pismo polityczne „Der Kampfsport” o charakterze antysemitkim. Poza tem wychodzi dwutygodnik „Hans Sachs”, starający się za pomocą zorganizowania kółka czytelników swego pisma stworzyć legalną organizację narodowo - „socjalistyczną”. Dla młodzieży wychodzi czasopismo „Jungwien”.

Wydawcą pierwszego pisma jest niejaki Alfred Neugeborn wydawca niemieckiej aryjskiej „księgi adresowej” której lokal jest placówką propagandy narodowo - „socjalistycznej”. Poza tem istnieje w Wiedniu zakonspirowana, doskonale postawiona agencja informacyjna, nosząca urągający wladcom tytuł „Illegale Korrespondenz”, w skrócie

z koncentracynym w Wöllersdorfie.

Rząd austriacki trzyma w tajemnicy fakt istnienia obozu kobiecego i nie pozwala o nim pisać. Faszyzm „chrześcijański” w Austrii nie ma w sobie krzyku chrześcijaństwa, ale ma zato — 100% faryzeuszostwa.

4.000 robotników polskich wydalono z Francji

W pierwszym kwartale r. b. zostało wydalonych z Francji i powróciło do kraju około 4000 robotników polskich. Węzo szybkim, ponosząc śmierć na miejscu zamieszkania. (PRESS)

„Illkorr”. Biuletyny jej ukazują się prawie codziennie. Wiadomości tej agencji pochodzą z „wiasnych źródeł” w urzędach państwowych. (PAT.).

Konflikt między „Heimwehra” a chrześcijańsko - społecznym „Freiheitsbundem”, który dotychczas rozgrywał się za kulisami, znalazł wyraz w organie wicekanclerza Stahreberga „Der Heimatschützer”. Pisma to zarzuca „Freiheitsbundowi” zbrojotowanie oficjalnego świata i maja i urządzenie w parę dni później święta konkurencyjnego, na które „zapomniano” zaprosić przedstawicieli „Heimwehry”. Wypowiedziano za to na niem szereg żądań, których agresywny ton przypomina czasy socjalnych demokratów. Wreszcie postulaty „Freiheitsbundu” w stosunku do organizacji młodzieży oraz wprowadzenia powszechnej służby wojskowej są w sprzeczności z linią polityczną przywódcy „frontu ojczyźnianego” Stahreberga. (PA.).

NIE BYŁO SPISKU

Rząd Portugalji zaprzecza oficjalnie wiadomościom, jakie ukazały się w prasie zagranicznej, iż w Portugalji wykryto spisek, mający na celu obalenie istniejącego ustroju. (PAT.).

BURZA GRADOWA W NATALU

Według doniesień z Durbanu, nad południowo - afrykańską prowincją Natalem przeszła gwałtowna burza gradowa, która wyrządziła olbrzymie szkody. Dwa znajdujące się na lotnisku w Collal samoloty uległy zniszczeniu. Pociąg osobowy, stojący na dworcu, wyrzucony został z szyn. Zginęło też wiele tysięcy ptaków. (PAT.).

STATYSTYKA TERORU NA UKRAINIE

Z Moskwy donoszą: Ludowy komisarz sprawiedliwości Ukrainy Sowieckiej Kiszew ogłosił w prasie zestawienie o wystąpieniach terrorystycznych przeciwko działaczom komunistycznym i korespondentom pism sowieckich na prowincji ukraińskiej. W mieście Pierwszomażsk, dawniej Woźnieniensk na Ukrainie Południowej został zamordowany członek partii Tytarenko. W rejonie Lochwickim nieznanymi sprawcy zamordowali korespondenta pism Plujko, w Melitopolu zabity został korespondent pisma komunistycznego Zintzenko. W rejonie Zlatopolskim dokonano kilku zama-

Wielka wygrana obecnej 4-ej klasy

zł. 100.000

na numer 72859 padła wczoraj u

WOLANOWA

Warszawa, Łódź, Pabjanice, Łuck.

Górnośląskie Kasy Pensyjne

Obniżają renty

Kasa Pensyjna śląskich cynkowni w Lipinach obniżyła rentę pensjonistom o 20%.

Również Kasa Pensyjna huty cynkowej w Welnowcu obniżyła rentę przeciętnie o 15%.

„Miriam” contra „Wiadomości Literackie”

Jak się dowiaduje agencja PID członek Polskiej Akademii Literatury Przesmycki - Mirjam wniósł przez swego pełn. adw. Beylina, skargę do Prokuratora Sądu Okręgowego przeciwko tygodnikowi „Wiadomości Literackie”.

Sprawa ta jest wynikiem głośnych sporów o rękopisy Norwida. „Wiadomości Literackie” umieściły sprawozda-

nie z procesu pomiędzy Przesmyckim, a prof. Pinim o prawo autorskie do tych rękopisów. Sprawozdanie to uznał Przesmycki za zniesławiające go, ponieważ twierdziło ono m. in., jakoby Przesmycki nabył prawo autorskie dzieł Norwida za 100 rubli. W ten sposób sensacyjny zatarg stanie się przedmiotem jeszcze jednego procesu.

Z sali sądowej stolicy

STUDENCI PRZED SĄDEM

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę trójga słuchaczy W. S. G. W.: Jerzewskiej, Bazydego Gachera i Kazimierza Szumowskiego, skazanych na 3 lata za przynależność do akademickiej organizacji „Życie”.

Oskarżeni dostali się pod śledztwo w czasie akcji, zorganizowanej przez „Legion Młodych” wśród akademików dla pomocy strajkującym w fabryce Perkm. W czasie tym stworzono szereg комите-

tów pomocy, a w związku z tą akcją policja przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań.

U oskarżonego Szumowskiego znaleziono w kieszeni czyste 2 bloczki MOPR'u, u osk. Jerzewskiej znaleziono 7 odezwo „Życia”, deklarację i odezwo ZNMS, odezwo „Legionu Młodych” oraz 5 sztuk statutów klubu „Błękitnych” (Ch. D.).

Obrona wykazywała zarówno nikłość materiału „obciążającego”, jak i jego różnorodność, oraz podkreślała fakt, iż oskarżenie oparto na znalezieniu odezwo „Życia”, które znalazły się w bogatej kolekcji odezwo różnych stronnictw, co wygląda raczej na kolekcjonerstwo, a nie na przynależność organizacyjną.

Obronę wnosili adw. adw.: Honigwill i Landau.

Sąd Apelacyjny uznał dowody, na podstawie których skazano oskarżonych w Sądzie Okręgowym, za niewystarczające i wszystkich oskarżonych uniewinnił. Dodać należy, że oskarżeni Szumowski i Bacher od 14 czerwca 1934 r. znajdują się cały czas w więzieniu.

Sąd Apelacyjny nakazał natychmiastowe ich zwolnienie.

TRAGICZNA WYCIECZKA

Władysław Kapuściński, szofer „Pastry”, postanowił wypróbować ciężarówkę Forda, która wróciła z remontu. W piękny ranek niedzielny naładował auto własną rodziną, tudzież rodziną przyjacieli Bergejów i wyruszył do Góry Kalwarii. Po odbyciu „majówki”, w czasie której żywo obiegali kielszki, towarzystwo wracało do Warszawy, gdy nagle we wsi Dąbrówka przed autem znalazła się młoda dziewczyna. Kapuściński skreślił auto w lewo, dziewczyna też rzuciła się w lewo, przyczem dostała się pod koła auta i poniósł śmierć na miejscu. Kapuściński zahamował auto tak gwałtownie, iż nastąpiła katastrofa: auto wywróciło się i całe towarzystwo znalazło się na drodze tak, iż kilka osób z uczestnikami wycieczki poniosło obrażenia i znalazło się w szpitalu.

Świadczenie oraz oskarżony stwierdził, iż wypadek miał miejsce dlatego, iż dziewczyna rzuciła się pod koła auta sama. Śledztwo ustaliło rzeczywistość, iż zabita Aniela Czuprynowna była anor malna i ciągle mówiła o chęci samobójstwa. Ustalono również, że gdy szofer skreślił w lewo, by uniknąć przejechania, dziewczyna rzuciła się też w lewo, umyślnie dostając się pod koła auta.

Sąd, wzywawszy pod uwagę powyższe fakty, uniewinnił Kapuścińskiego.

ZABÓJSTWO NA SZOSIE

Ludwik Goss stanął przed Sądem Apelacyjnym, oskarżony o zabójstwo. Goss jeździł rowerem koło Piaseczna i został napadnięty przez osobnika, którego niechający trafił rowerem.

W odpowiedzi na podniesioną przez nastpnika pięść Goss wyciągnął rewolwer i strzelił, kładąc przechodnia trupem na miejscu.

Sąd Okręgowy skazał Gossa na rok więzienia za przekroczenie obrony koniecznej. Adw. Wasserberg odwołał się do Sądu Apelacyjnego.

W PALESTYNIE

Ogromne upały nawiedziły w dniach ostatnich Palestynę. W okolicach Tel-Aviv temperatura w cieniu dochodziła do 43 st. C., w słońcu do 52 st. C., w okolicach Tyberjady 51 st. C. w cieniu i do 62 w słońcu. Wiele przyczem gorący wiatr południowo-wschodni z pustyni, zwany tu „hamsin”. Zaszło wiele wypadków porażenia. Praca jest bardzo utrudniona. Ludność przeważnie spędza noc nad morzem. (PAT).

MŁODZI IDA

Rodzinne spory odsłaniają prawdę

Prasa socjalistyczna niejednokrotnie piętnowała metody, przy pomocy których zapędy się członków do „sanacyjnych” organizacji, że dla przykładu wymienimy choćby ZZZ czy organizację B. B. S.

Z reguły „sanacyjne” pisma wołały tę kłopotliwą kwestię pomijać milczeniem, a tylko niekiedy padały „miarodajne” oświadczenia, że skądże znowu... że broń Boże...

Obecnie znajdujemy i na łamach prasy „sanacyjnej” potwierdzenie naszej tezy, że administracja państwowa wszelkich działań wywiera nacisk, celem popierania tej czy innej organizacji „sanacyjnej” ułatwienia jej zdobywania członków. Od pewnego czasu rozgorzała walka na terenie młodzieży „sanacyjnej” ludowej. Poszło o osobę p. Polakiewicza, może nie tylko o nią zresztą. Zw. Młodzieży Ludowej i Centralny Związek Młodzieży Wszechnicy (ten ostatni jest mile widziany wśród góry „sanacyjnej”) toczą zacięte walki o wpływy wśród młodzieży wiejskiej w walce tej używane są znane metody „sanacyjne” i dlatego nie dziwimy się, gdy na łamach „Młodej Wsi”, organu, będącego w nielubie Zw. Młodzieży Ludowej czytamy takie żałosne zawożenia:

„Unifikacji w województwie warszawskim nie było — o tem wie każdy — a CZMWP wprowadza w błąd każdego, kto na owym sławnym Zjeździe w dn. 7.5 nie był, zapewniając uroczystie, że unifikacja została przyjęta przez aklamację. I oto stała się rzecz taka, że nie tylko nauczycielstwo, dla którego mamy najgłębszy szacunek za ich dotychczasową pracę w Kole, ale nawet Komendant P.P. przekonani byli, że takowa unifikacja nastąpiła i zapewne

strasznie zrobiło im się nieswojo, gdyż my wyjaśnili, jak się owa rzecz ma. Tymczasem np. nauczycielstwo bardzo grzecznie, ale stanowczo nakłania nas, grożąc w razie czego usunięciem się od pracy ze „zbuntowaną”, „oporną” młodzieżą, która pozwala sobie na samodzielną pracę i tym podobne wybryki.

A my, nieuczeni, nie sprawujemy żadnych urzędów, szarzy chłopci zagonowi, mający coprawda o wiele więcej hartu przy wielkiem umiłowaniu wszelkich świętych dla nas idei, my, którzy jesteśmy poza obawą o posadę, prosimy bardzo tych, którzy tylko słuchają się nakazów z góry, aby się zastanowili, zajęli w głąb swego serca i sumienia, które napewno mówi im, że ich obowiązkiem społecznym jest prowadzenie wiejskiej młodzieży ku wyższemu ideałom, ku przyszłości lepszej, promienniejszej, którzy powinni być naszym idealnym wzorem życia człowieka i obywatela... że właśnie wybrali złą drogę, grożąc i strasząc nas. Bo młodzież, która pokładala całą swą w nich ufność, napewno straci ją przez takie postępowanie. Nauczyciele i PP w naszej gminie także, nie powinni groźbą na-

kłaniać nas, bo to jest jeden z najbardziej zewnętrznych środków wychowawczych, my nie damy się w ten sposób przekonać, a co gorsza, będziemy mieli do nich żal jeszcze.

Zresztą, czy dużo wskrali nasi zaborcy, stosując terror, czy długo utrzymali się ci, dla których był dobry, byle prowadził do celu, czy organizacje lepione naprędce pod wpływem musu, porządane coprawda piękno brzmiącymi frazesami, naszpikowanymi mowami, mogą trwać długo?”

Zw. Młodzieży Ludowej, organizacja „sanacyjna”, mimo wszystko, nie zdobędzie się, oczywiście, na wysunięcie właścicielskich wniosków. Nie powie swym członkom, że winić należy nie tego, czy innego nauczyciela, lub drżącego o swą posadę policjanta, ale górne sfery aparatu rządzącego, które używają oplacaną z pieniędzy wszystkich obywateli, administrację do tego rodzaju funkcji. Nie powie Zw. Mł. Ludowej, że w winie tu należy cały system, przy których urzędnik przestaje być stróżem ładu i prawa w Państwie, a staje się, jak często, instrumentem określonej agitacji politycznej.

Hojny „dar” — czymałpowanie?

W „Gazecie Polskiej” znajdujemy następujący komunikat komendy głównej „Legjonu Młodych”:

„Od dnia 1 maja do 31 października r. b. każdy bez wyjątku członek Legjonu Młodych Związku Pracy dla Państwa, bez względu na zajmowane w organizacji stanowisko, odda Państwu tydzień (48 godzin) bezpłatnie

pracy fizycznej na robotach, prowadzonych przez organizację w Legionowie Morskiem, na robotach Funduszu Pracy, w ośrodkach POM, lub na robotach, prowadzonych przez samorządy we własnym zakresie. Wszyscy ci, którzy do dnia 31 października nie wykażą się tygodniem bezpłatnej pracy, zostaną z organizacji usunięci, a pracę,

ktrą na nich przypadła, wykonają dodatkowo członkowie ich sekcji, oddziałów lub obwodów”.

Według „Gazety Polskiej”, ten „dar” „Legjonu Młodych” wyniesie 18.000 osmiogodzinnych dni roboczych. Z tego łatwo wyliczyć, że „Legjon Młodych” potrafił skupić w swych szeregach zaledwie 3000 członków.

„Ale mniejsza o to w tej chwili. Wiadomość samą opatruje „Płoń” takim śluznym komentarzem:

„Hojny dar! Trzeba to umieć ocenić należycie. 18.000 dni roboczych, ofiarowanych Państwu darmo przez młodzież sanacyjną w czasie, gdy społeczeństwo polskie walczy z szalejącą klęską bezrobocia, gdy setki tysięcy niedarzy bez pracy zdycha dosłownie z głodu.

„Ale to zdychanie z głodu staje się ponoc najmniej ważne, tembardziej w danym wypadku.

Ofiarą młodych ma być uczczony Marszałek Piłsudski, państwo zarobi kilkaset tysięcy złotych, młodzi przejdą „piękną” szkołę charakterów... a niedarzy? Niedarzy tak czy owak filantropja nie nakarmi. Bardzo „szlachetna” konkurencja ten „wyścig” do pracy i bardzo przejrzysta logika państwowej twórczości, nie wymagająca chyba obszerniejszych komentarzy.

Jeśli przykład Legjonu Młodych poskutkuje i w następstwie rzesze urzędników, strzelących, blokowe zgłoszą swój udział w darmowej pracy dla Państwa, na wszystkich odcinkach, gdzie obecnie utrzymuje się jeszcze płatnych robotników, będziemy mogli z dumą powiedzieć, że, rozstrzygając zagadnienie nędzy i kryzysu, zrobiliśmy genialny wynalazek: nędzę państwa zwalczylimy nędzą społeczeństwa, pozbawiając pracę wszelkiego wynagrodzenia, na korzyść „powszechnego dobra” Radziwiłłów i t. p.”

Od siebie dodamy jeszcze jedno. Cała ta akcja jest niewolniczym naśladowaniem... sowieckiego Komsomolu i jego t. z. „subotników”.

Jeżeli ta akcja na terenie Rosji Socjalistycznej, gdzie niema bezrobotnych, była pięknym i ofiarnym czynem sowieckiej młodzieży, to bezmyślnie przeniesienie jej na nasz teren może być tylko czynnikiem, wzmagającym bezrobocie. A chyba o to nie chodzi „Legjonowi Młodych”?

„Dwa razy pomyśl, potem zrób” — mówi mądrze przysłowie.

Uwagze uczniów i terminatorów

Ustawa o prawie przemysłowym zawiera zakaz bezpłatnego zatrudnienia uczniów i terminatorów. Ustawa ta wprowadza również obowiązek zgłaszania zawartych umów w Izbach Przemysłowo-Handlowych, lub Rzemieślniczych, przyczem umowy te muszą być zawierane na piśmie.

Jak się dowiadujemy, Min. Op. Społecznej poleciło Inspektorom Pracy zwracać specjalną uwagę na to, czy umowy o pracę są zawierane w formie pisemnej, oraz czy zostały zgłoszone do odpowiedniej Izby. Wzór takiej umowy można otrzymać w Izbach Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych. Również w Sekretariacie Kom. Cent. Org. Mł. TUR znajdą się umowy wzorowe dla młodocianych.

Należałoby sobie życzyć, aby praktykanci i terminatorzy umieli strzec swoich praw. W razie zatargu o naukę należy się zwracać do Inspektora Pracy, lub też do klasowej organizacji zawodo-

Pod znakiem „asekuracji”

Zwróciliśmy już w piśmie naszym uwagę na „dowcipny” przepis nowej ordynacji wyborczej, według którego karty głosowania mają być wręczane głosującym w **LOKALACH WYBORCZYCH** i tutaj przez nich wypełniane, drogą „oznaczenia” nazwisk kandydatów z posród ogólnego spisu „zawołanych” kandydatów.

Procedura taka w naszych warunkach zasadę **TAJNOŚCI** głosowania wprowadza, rzecz oczywista, do fikcji, zaś wyborców opozycyjnych, zmuszonych do wypełniania kart na oczach „sanacyjnych” członków komisji wyborczych, naraża na te „konsekwencje”, o których sporo mówi historia wyborów brzeskich, „wyborów” samorządowych w r. 1935/34 i t. p. „Konsekwencje” takiego — jawnego w praktyce — głosowania byłyby szczególnie szybkie i bezpośrednie w małych miasteczkach i po wieśniach, gdzie z konieczności wszyscy znają się osobisto i wszystko o sobie wiedzą.

Ale to jest jedna tylko strona sprawy, bardzo istotnej, poważnej i skomplikowanej. Nasuwają się bowiem inne jeszcze wątpliwości. W Polsce, zwłaszcza na kresach, są — jak wiadomo — wielotysięczne rzesze wyborców, którzy, niestety, **CZYTAĆ ANI PISAC NIE UMIEJĄ**. Zachodzi więc pytanie, kto miałby odgrywać na rolę „duchów opiekuńczych” w stosunku do obywateli, dla których odczytywanie listy kandydatów i „oznaczenie” odpowiednich nazwisk stanowi bajkę o żelaznym wilku? Czyżby miała „wyreżania” tych alfabetów w akcie wyborczym miała przypaść przewodniczącemu albo członkom komisji wyborczych, którymi z reguły są wyłącznie partyjni ludzie **BBWR**?

Dawniej, dopóki istniała swoboda agitacji wyborczej i możliwość wysuwania rozmaitych programów społeczno-politycznych, wykonanie aktu głosowania nie naszkodziło nikomu żadnych trudności. Wystarczyło wrzucić do urny kartki z wydrukowanymi (ewentualnie: wypisanymi) numerem tej listy, do której hasła i programu wyborca żywił zaufanie. Obecnie — nawet w samej procedurze — sprawa wygląda zupełnie inaczej, a — w wypadku takiego **GŁOSOWANIA „W ZASTĘPSTWIE”** — przed obrótnymi, przedsięwziętymi i przagniętymi zastąpić na awans członkami komisji wyborczych otwieraliby się, zaiste, piękne pole do działania. Czy głosowanie „per procura” miałoby jakkolwiek wartość **PRAWNĄ** — tę wątpliwość w odpowiedniej chwili wyjaśniłby nam i „wyinterpretował” nieoceniony p. Car.

Sposoby „asekuracyjne” są w projekcie nowej ordynacji wyborczej bardzo liczne, różnorodne i skonstruowane chytrze. A cała ta wogóle zdumiewająca ordynacja ma wybitnie „asekuracyjny” charakter. Że nie świadczy to o nadmiarze odwagi wyborczej jej autorów — to rzecz jasna i bezwzględnie pewna.

Na froncie gospodarczym

POWRÓT DO WYMIANY NATURALNEJ.

Szereg krajów nawiązał między sobą stosunki wymiany naturalnej; towary jednego kraju zamienia się na towary innego, w formie „kompensacji”.

Niby za czasów gospodarki naturalnej, gdy pieniądź był nieznanym. Wysuwają się dziś nawet plany „kompensacji” wielostronnej, między całą grupą krajów. Ta wielostronna wymiana ma torwać drogę nowej epoce współpracy międzynarodowej, którą załamał pęd protekcjonizmu, wojny gospodarczej, kryzysów monetarnych.

Sprawa jest o tyle skomplikowana, że obroty międzynarodowe są nietylko obrotami towarów i usług, ale i ruchem kapitałów. W grę wchodzi nietylko sprawa bilansów handlowych, ale i płatniczych.

POLSKI BILANS PŁATNICZY.

Pragnąc do zrozumieć, rozważmy bilans płatniczy Polski za r. 1933. Jak wiadomo od szeregu lat mamy dodatni bilans handlowy — przewagę wywozu nad wwozem. Tymczasem bilans płatniczy mamy ujemny. Tytułem kredytów (załużenia zagranicą, udział w przedsięwzięciach) z zagranicy przyjechaliśmy 757 milionów, wypłaciliśmy — 838 milionów, pozostaje ujemne saldo — 80

mln. Dział korzyści majątkowych (procenty, dywidendy i t. p.) wykazuje, iż Polska zapłaciła z tego tytułu 226 milionów, otrzymała — 13 milionów, a więc pozostaje ogromne saldo ujemne — 213 milionów.

Lepiej przedstawia się dział usług (komunikacja, migracja i t. p.), co dało 444 miliony, zabrało — 249 milij., a więc pozostaje 195 milij. na naszą korzyść. Obróty towarowe (w tem ruch złota) dały 1.053 milj. przychodu, 1.004 milj. rozchodu, a zatem 49 milj. zł. salda dodatniego.

W rezultacie mamy saldo ujemne 49 milj.

BRAK PIENIĄDZA.

Pomijając komplikację z bilansem płatniczym, pamiętać należy, że nawet wymiana towarowa musi mieć jakiś regulator, miernik, którym jest pieniądź, jak to słusznie podkreśla profesor Rybarski, a który ma znaczenie i przy międzynarodowej kompensacji.

Zresztą i na rynku wewnętrznym mamy powrót do obrotu naturalnego, który nie jest żadną nową formą stosunków gospodarczych, ale wynikiem braku pieniędzy, paraliżu kredytowego. Już dziś na wsi odpracowuje się za wybrane towary i za długi. Mamy już powrót do średniowiecza.

Drobiazgi historyczne

W pamiętniku głośnego ongi pisarza francuskiego — Ludwika Halévy'ego, omawianych niedawno przez Boya w „Wiad. Liter.”, znajdujemy m. in. ciekawę — i kto wie czy nie aktualne szczegóły, dotyczące projektowanej w r. 1867 przez ministrów Napoleona III ustawy prasowej. Napoleon III osiągnął jak wiadomo, władzę dyktatorską w drodze zamachu stanu z dn. 2 grudnia 1851 r., a następnie stał się firmantem „autorytatywnych” rządów kliki militarno-biurokracyjnej.

Radja w r. 1867 jeszcze nie znano. To też „demokratyczne” zalety projektowanej ustawy prasowej sławiono w owej epoce nie przez rządowe radio, lecz w wynajętej do tego rodzaju postęgu prasie sprzedajnej. Jedno z postanowień wspomnianej ustawy zaprojektowano w sposób następujący:

„Artykuły polemiczne mają być przedstawiane na 24 godzin naprzód Rządowi tak, aby Rząd mógł odpowiedzieć tego samego dnia i w tym samym dzienniku”.

Podobno jeden z dowcipnych posłów

opozycyjnych odpowiedział na to kontrprojektem tej treści:

„Każdy obywatel, który chce umieścić jakikolwiek artykuł, ma się zgłosić do więzienia na 24 godziny przedtem”.

Halévy przytacza również w swych pamiętnikach wielce doniosłą opinię jednego z krewnych cesarza z Napoleona III i jego rzadach: „Mój kuzyn — to świnią” — zwykły był mawiać o dostojnym monarche ów wielomówny książę: „Ministrowie to p...y. Prefekci to kanalje, rząd plugawy, wszystko to pójdzie w djabły dziś czy jutro”.

Dyktatura Napoleona III trwała lat dwadzieścia i skończyła się — pogromem Francji przez wojska pruskie na polach Sedanu. Rządowy system, tak jak skrawo scharakteryzowanego powyżej należał do najhjäniejszych rozdziałów historii Francji. Od czasów kagańcowej ustawy prasowej z r. 1867 do chwili upadku Drugiego Cesarstwa minęły zaledwie cztery lata. I wszystko poszło „w djabły”.

Bd.

Przegląd prasy

MIN. LAVAL W WARSZAWIE.

Większość dzienników stołecznych poświęcała wczoraj artykule wstępne bawiacemu w Warszawie ministrowi spraw zagranicznych Francji Lavalowi.

„Gazeta Warszawska” pisze:

„Nie jest — zdaniem naszym — wcale rzeczą obojętną to, że ludność polska stolicy i całego kraju będzie śledziła te rozmowy ze szczerą i prawdziwą sympatją. Lecz sądziśmy także, że są wszystkie obiektywne warunki po temu, ażeby wszystkie sprawy, jakie jeszcze są w zawieszaniu między Francją a Polską, zostały całkowicie i ostatecznie wyjaśnione, ażeby w ten sposób formalny sojusznik nabrali żywej treści, ażeby był praktykowany nadal w pełnem zaufaniu, które dopiero nadaje umowom pisany wagę odpowiedzialną i robi z nich realne narzędzia polityki międzynarodowej”.

„Kurjer Poranny” spodziewa się, że w rozmowach między ministrami obu krajów wyjaśniona zostanie sprawa umowy francusko — sowieckiej w systemie stosunków polskich z Francją i z ZSRR.

Dalej czytamy w „Kurjerze Por.”: „Oczywiście ministrowie Laval i Beck skorzystają z okazji zetknięcia się w atmosferze szczególnej sprzyjającej szerszej wymianie myśli, dla omówienia również i innych problemów polityki międzynarodowej, interesującej obydwie strony. Nie widzimy wśród nich spraw następujących trudności w uzgodnieniu stanowisk. Są sprawy wymagające uzgodnienia, lecz niema zasadniczych przeszkód w jego osiągnięciu. Tem więcej, że naczelna tendencja rozmów, a będzie nią oczywiście chęć wzmocnienia sojuszu, pozwoli przejść do porządku nad okresem fałszywych alarmów, podnoszonych jeszcze tak niedawno we Francji i odnaleźć wspólny miernik oceny realności sceny międzynarodowej”.

W tym samym duchu przemawia „Gazeta Polska”, pisząc:

„Mamy prawo sądzić, że układ francusko — rosyjski nie narusza podstaw stosunków naszych z obu kontrahentami tego układu, t. j. umowy sojuźniczej z Francją z roku 1921, jak również paktu o nieagresji z Rosją Socjalistyczną 1922.

Polityka Rzplitej będzie nadal — na podstawie wzajemności, oczywiście — lojalna wobec tych aktów. Gdy zaś układ francusko — rosyjski uzgodniony jest z paktem Ligi Narodów, wiążącym zarówno Francję i Rosję, jak i Polskę — pozostaje, jak się rzekło, zagadnienie intencji politycznych, które wyjaśni, według powszechnego oczekiwania, wizyta ministra Laval w

naszej stolicy”.

„Kurjer Polski” stawia kropkę nad „i”, zaznaczając, że:

„Opinia francuska skłonna była zawsze upatrywać w polityce polskiej czy to zbyt niebezpieczną z jej punktu widzenia germanofilstwo, czy też jakąś rzekomą rozbieżność w poglądach między Polską a Sowietami — jednego tylko nie umiała dostarczyć: t. j. tego, iż polityka polska jest przede wszystkim polityką samodzielną i że jej naczelnem, najważniejszym dążeniem jest w imię dobrze zrozumianych interesów własnych utrzymanie dobrych stosunków z jej bezpośrednimi sąsiadami. Gdyby we Francji chcieli o tem pamiętać, daloby się uniknąć wielu nieporozumień i wielu niejasności”.

Trzeba przyznać, że aż do chwili słynnego głosowania w Genewie opinia polska nie była wcale mniej zdezorientowana od opinii francuskiej. I ten dziennik również spodziewa się, że wszystkie niejasności zostaną w Warszawie wyjaśnione.

WYWRACANIE KOTA.

Przytoczyliśmy wczoraj głosy pp. Cara i Podolskiego z roku 1932 o proporcjonalności. Wówczas twórcy obecnej ordynacji wyborczej proporcjonalność uważali za warunek nieodzowny. Obecnie „sanacyjna” „Polska Zbrojna” dowodzi, iż przy dawnym systemie oraz przy obliczaniu systemów de Hondta także mniejszości były moryzowane. Dziennik ten przytacza przykład, iż gdy w okręgu 4-mandatowym jedna lista miała 12 tys. głosów, a druga 2.999, to pierwsza zabierała wszystkie mandaty.

Istotnie tak było, że przy tak wielkiej różnicy pomiędzy głosami zdobytej przez obie listy, mniejszość stawała się niemożliwa, niż 1/5 oddanych głosów, znała się bez reprezentacji.

Obecnie przy zgórzy narzuconych kandydatów wynik będzie ten, że — używając tego samego przykładu — tych 2999 wyborców zdobędzie wszystkie mandaty, a 12.000 będzie bez reprezentacji w sejmie.

Z. Y. X.



MAGISTER W. KASPRZYCKI
WARSZAWA, PIUSA XI 22

Polska Pracująca w dniu 1 Maja

(Od naszych sprawozdawców)

1 Maj w Ostrowcu nad Kamienną

Na ulicach panował nastrój świąteczny. W ruchu ulicznym, wśród publiczności, przeważały grupy robotników, świątecznie ubranych i śpieszących pod lokal Związku Metalowców. Zakłady Ostrowieckie były nieczynne, a utrzymywano tylko konieczne dyżury.

O godz. 10 rano, z pod lokalu Związku Metalowców wyruszył pochód z orkiestrą, sztandarami i emblematami, który, przeszedłszy przez ulicę m. Ostrowca, skierował się na plac Stow. Budowy Domów Ludowych, gdzie odbył się wiec pod gołem niebem. Pomimo dokuczliwego zimna i wiatru, biorący udział w uroczystości 1-szej majowej wytrwali do końca.

Wiec zgaśli i przewodniczył tow. Kędziora. Przemawiał t. Topinek. Wśród wielkiego entuzjazmu uchwalono rezolucję 1-szo majową.

Według oceny bezstronnych obserwatorów, tak w pochodzie jak i na wiecu, brało udział ponad 3000 osób.

Do Ostrowca sprowadzono wielką ilość policji w hełmach, która w czasie pochodu i zgromadzenia ulokowana była w sąsiednich domach, zaś po ulicach uwijało się sporo wywiadowców.

ZZZ urządził także pochód i zgromadzenie: liczba uczestników nie przekraczała 150 osób. Było tam trochę urzędników z Ubezpieczalni Społecznej, początkowców i trochę „lobujących” z Ostrowca.

W naszym pochodzie brali udział poważni robotnicy, wielka ilość kobiet pracujących i żony robotników, młodzież pracująca i inteligencja.

Organizacja nasza zdobyła sobie prawdziwą powagę i szacunek w Ostrowcu, gdyż każdy miał możność naocznego przekonania się, gdzie leży siła; ZZZ natomiast wykazała swą nicosię.

Starachowice

Z orkiestrą, sześciu sztandarami i 7

transparentami wyruszył zgórą 2000 pochód ze Starachowic, zdużając do Wierzbnika na plac przed Magistratem, gdzie pod gołem niebem odbył się wiec, w którym brało udział ponad 3000 osób.

Wiec zgaśli i przewodniczył tow. Wiatros, przemawiał tow. poseł Feiler. Po uchwaleniu rezolucji pochód wyruszył pod lokal oddziału Związku Metalowców w Starachowicach. Tam do zgromadzonych przemówił w gorących słowach tow. Chmielewski, przewodniczący oddziału Związku Metalowców.

W pochodzie i na zgromadzeniu brał udział chór robotniczy.

ZZZ w tym dniu chciał także pokazać, że nibyto żyje i także ma coś do powiedzenia. Uformował się pochód z niedobitków, w liczbie około 100 osób i jeszcze nie zdążył zainicjować „Bonam do boju mocy brak”, a także i zezwolenia brak, a już się rozwiązał. Było to bardzo ciekawe widowisko, które u obserwatorów wzbudziło prawdziwie serdeczny uśmiech.

Zbiórki na oświatę robotniczą starostwo zakazało, motywując to brakiem różnych formalności.

Główno k. Łowicza

Pomimo niepogody uformował się pochód pod lokalem oddziału Związku Metalowców w Osinach i wyruszył z 5 sztandarami do Główna gdzie na rynku, pod gołem niebem, odbył się wiec, na którym przemawiał tow. B. Gruszka, sekretarz Związku Metalowców. Uchwalono rezolucję 1-Majową. Po odśpiewaniu pieśni robotniczych pochód wyruszył spowrotem do Osin i po przemówieniu tow. Gruszki — rozwiązał się.

Podobno i tu są jeszcze jakieś szczytki ZZZ, lecz na 1 maja nie dały znaku życia.

1 Maja w Wilnie

Tegoroczny obchód Święta 1 Maja w Wilnie był imponującą manifestacją siły klasowego ruchu robotniczego i wpływów naszej Partii.

Od wczesnego rana zaczęły się gromadzić tłumy robotnicze przed domem ZZZ przy ul. Kijowskiej 27, gdzie się znajduje siedziba OKR. PPS i Komisji Okręgowej Zw. Zawod. Pochodami, ze sztandarami i transparentami, śpiewając pieśni robotnicze, przybywały związki zawodowe, mające siedziby w innych dzielnicach miasta. O godz. 10 przybył w Wilnie brała udział we wspólnym obchodzie Święta Majowego z robotnikami polskimi. (Natomiast Bund w tym roku nie wziął udziału w wspólnym obchodzie i manifestował oddzielnie).

O godz. 11.30 wyruszył olbrzymi, kilkudziesięcny pochód ze sztandarami, transparentami i dwiema orkiestrami i, przeszedłszy głównymi ulicami miasta, wrócił przed lokal PPS, gdzie odbył się

imponujący wiec.

Z balkonu do tłumów robotniczych przemawiali tow. Stażowski, Bursztyn, Ladowski, Teitel i Skowroński. Wywody mówców były wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami, a rezolucja 1-majowa, odczytana przez tow. Zejmo, została przyjęta jednomyślnie przy entuzjastycznych owacjach na rzecz klasowego ruchu robotniczego i naszej Partii.

W tym roku, niestety, nie udało się urządzić Akademii w zamkniętym lokalu, gdyż sala miejska, gdzie rokrocznie odbywały się nasze akademie 1-majowe, została skwapliwie oddana przez jej czasowych gospodarzy „sanacyjnemu” tworkowi ZZZ, który także manifestował (a jakże!) i urządził pochód po mieście. Według relacji „sanacyjnego” organu „Słowo”, pochód ZZZ liczył niewiele więcej ponad 200 osób. Potężnie, nieprawdopodobnie? Niedobitki z BBS z pod znaku d-ra Brokowskiego nie ujawnili w dniu 1 maja swojej egzystencji.

Walka robotników budowlanych w Jaśle

Dziwne stanowisko inspektora pracy

W kwietniu oddział Zw. Budowlanych i pokrewnych zawodów w Jaśle, przy udziale p. starosty Jasielskiego, uzyskał przedłużenie umowy, regulującej warunki pracy i płacy na rok 1935. Umowa ta została podpisana przez kilku przedsiębiorców i była przez nich stosowana.

Tymczasem kilku przedsiębiorców zwróciło się do inspektora pracy, p. Szalagana, że umowy tej znać nie mogą; stąd pośrednictwo inspektora, mimo sprzeciwu robotników budowlanych.

Na pierwszej konferencji p. inspektor Szalagan przekazał ważność umowy, podpisanej przez Związek i kilku przedsiębiorców, przy udziale p. starosty, dlatego, iż... nie stało się to w jego obecności. Od razu też zaproponował stawki niższe o 10 gr. na godzinę. Oświadczył przytem, że nie może dopuścić, by stawki dla murarzy w Jaśle były wyższe, a

niższe w Sączu; zresztą 1 zł. na godzinę — to już i tak wysokie płace.

Postępowanie p. inspektora było wyraźnie prowokacyjne, w dodatku umiarkował się z grupą zamiejscowych robotników, którzy rzekomo chcieli pracować nawet za niższą cenę.

Wobec dziwnego stanowiska inspektora na pracy robotnicy proklamowali strajk. Inspektor pracy, Szalagan, ponosi odpowiedzialność za konflikt w przemyśle budowlanym w Jaśle, gdyż przez swoje postępowanie doprowadził do zaostrzenia sytuacji. Nastrój wśród strajkujących jest doskonały — robotnicy w walce wytrwają i osiągną należne im warunki pracy i płacy.

Rola inspektora pracy jest pośredniczyć w załatwianiu sporu, a nie doprowadzać do zaostrzenia konfliktu, o czym zapomniał widocznie p. inspektor Szalagan. **Murarz.**

Strajk robotników malarskich w Przemyślu

(Kor. własna).

Zorganizowany w b. roku klasowy Związek Zawodowy malarzy i lakierników rozwinął niezwykle ożywioną działalność.

Zarząd Związku opracował cennik, ustalający minimum płac i wystąpił z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej. W tej sprawie odbyły się kilkakrotnie konferencje delegatów robotników z delegatami przedsiębiorców, ostatnio w obecności inspektora pracy. Delegaci robotników żądali ustalenia wynagrodzenia dla malarza i lakiernika I kl. 1.10 zł. za godzinę, dla malarza II kl. 90 gr. Przedsiębiorcy nie chcieli przyjąć postulata, wysuniętych przez delegatów robotników. Wobec takiego stanowiska przedsiębiorców — rokowania zostały

zerwane.

Delegaci robotników złożyli sprawozdanie z konferencji na ogólnym zgromadzeniu robotników malarskich, na którym, po wysłuchaniu sprawozdań i przemówień robotników, uchwalono jednomyślnie proklamować od poniedziałku, 6 maja, strajk.

W myśl tej uchwały porzucili pracę wszyscy malarze i lakiernicy (donosiliśmy już o tem krótko przed kilku dniami).

Akcja strycharzy

Związek Zawodowy robotników, pracujących na cegielniach, rozpoczął akcję o zawarcie umowy zbiorowej, żądając również podwyżki płac.

Kronika lwowska

ZEBRANIE KOMITETU PPS DZIELNICY GRÓDECKIEJ.

W poniedziałek 13 b. m. o godz. 7-ej wiec. odbędzie się w lokalu ZZZ przy ul. Gródeckiej 69 zebranie członków i

Choroba marsz. Piłsudskiego

W programie pobytu ministra Lavała w Warszawie zaszła zmiana, gdyż marszałek Piłsudski, ze względu na zły stan zdrowia i opinję lekarzy, nie będzie mógł odbyć z ministrem Lavałem zamierzonej konferencji.

Zamordowanie przodownika P. P.

We czwartek o g. 4-ej nad ranem na szosie pod Przybyszówką pow. rzeszowski zabity został komendant posterunku policji w Świelczy, przodownik Wojciech Kucharski. Obok policjanta znaleziono jego rewolwer i karabin. Ś. p. Kucharski wybrał się w nocy na patrol w celu tropienia koniakradów. Władze toczą energiczne dochodzenia w celu ujęcia bandytów.

sympatyków. Na porządku dziennym referat tow. A. Hausnera p. t. „Roboty publiczne jako środek na przełamanie kryzysu”.

SEKCYJA KOBIET PPS OBRADUJE.

Towarzyszki z sekcji kobiet PPS zwołują zebranie w poniedziałek 13 b. m. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II p. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. Początek zebrania o g. 7 wiec.

Co grają w teatrach lwowskich

TEATR WIELKI. Sobota, niedziela 7.30 „Opera w kratkę”.
TEATR ROZMAJTOSCI. Sobota, niedziela 7.30 „Teoria Einsteina”.

Walki w Cyrku

Czwartkowe walki w Cyrku warszawskim miały następujący przebieg.
Murzyn Thomson w 9 minutach pokonał Baganca; Rosjanin Czaruchin w 10 minutach pokonał Czeszą Spiewaczkę; Polak Tornow w 30 min. po bardzo ciekawej walce zwyciężył Pooshoffa; walka Krausera z Oliveira zakończyła się bez wyniku; wreszcie Grabowski w 30 minutach zdusił nelsonem Niemca Schikata.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

POGOŃ WYTACZA ZAWODNIKOWI LEGJI PROCES KARNY. W związku z zajęciami na meczu ligowym Legia—Pogoń w Warszawie zarząd Pogoni uchwalił jednogłośnie zaskarżyć wszystkich zawodników Legji do sądu państwowego.

MISTRZOSTWA KLASY A ODBĘDĄ SIĘ W NIEDZIELE. Mimo wyznaczenia na niedzielę meczu Warszawa — Łódź, zarząd WOZPN postanowił nie odwoływać zawodów o mistrzostwo klasy A, wyznaczony na 11 i 12 b. m. Jedynie mecz Pwatt — Warszawianka 1b odbędzie się w innym terminie.

SENSACYJNA KLESKA ANGIELSKICH PIŁKARZY W PRADZIE. Bawia-cy obecnie na tourne po Europie środkowej znany zespół angielski Manchester City poniósł w Pradze czeskiej sensacyjną klęskę z kombinowaną drużyną Sparty i Slavii w stosunku 1:5 (1:3).

W DORTMUNDZIE Niemcy pokonały Irlandie 3:1 (1:1).

DALSZE KONSEKWENCJE MECZU POGOŃ — LEGJA. W związku z zajęciami na meczu Pogoń — Legja wydział gier i dyscypliny Ligi postanowił zweryfikować mecz jako walkower 3:0 dla Pogoni. Poza-tem ukarano Martynę dyskwalifikacją trzymiesięczną i pozbawieniem prawa piastowania stanowiska kapitana drużyny przez 12 miesięcy. Szallera ukarano 4-tygodniową dyskwalifikacją, a Łysakowskiego nagana.

Wydział gier i dyscypliny uznał, że przerwanie gry przez sędziego na czas obandażowania Albańskiego nie jest sprzeczne z przepisami.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA TRAFIA W PÓLFINAŁE NA DEUTSCH. Jak donoszą z Wiednia, do czwartku Jędrzejowska jeszcze nie grała na turnieju tenisowym o mistrzostwo Austrii, rozgrywanym w Wiedniu. Jędrzejowska przybyła wprawdzie do Wiednia we środę, ale we środę wskutek deszczu wszystkie zawody odwołano. Jędrzejowska trafia w półfinale na Czeszkę Deutsch. W drugim półfinale zmierzą się przypuszczalnie dwie tenisistki austriackie, Kraus i Wolf. W grze mieszanej Jędrzejowska gra wraz z Baworskim, a w grze podwójnej pań wraz z Deutsch.

DWA ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W WIEDNIU. Jędrzejowska rozegrała wczoraj w Wiedniu dwa spotkania z mało znanymi tenisistami, odnosząc dwa łatwe zwycięstwa. W pierwszej rundzie wyeliminowała ona Wallner 6:0, 6:1, a w drugiej rundzie Ziedek w identycznym stosunku 6:0, 6:1.

FRANCUSKI ZWIĄZEK TENISOWY przesta 800 klubów, które liczą łącznie około 40.000 tenisistów.

Warto nadmienić, że w ubiegłym roku Francuski Związek Tenistów wydatkował z własnych funduszy kwotę 110.000 franków na place tenisowe biedniejszych klubów na prowincji.

Wioslarstwo

W NIEDZIELE OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczystość otwarcia sezonu wiosłarskiego na wszystkich przystaniach warszawskich. Uroczystość ta połączone będzie z jubileuszem 15-lecia Klubu Wiosłarskiego Wisła, wobec czego główne uroczystości otwarcia odbędą się na przystani Wisły. Zbiórki wiosłarzy ze sztabu mistrzostwa zostały na godz. 8.30.

Sport w Rosji Sowieckiej

PLYWACY SOWIECCY czynią ustawiczne postępy. Ustanowili oni w ciągu ub. miesiąca szereg nowych rekordów sowieckich, a mianowicie: 200 m. dowolnym — 2:56,4 sek. Alechina, 100 m. naważak — Kuzniecowa 1:28 sek., 200 m. dowolnym — Borysow 2:18,7 sek., 1000 m. dowolnym pań — Lechina 16:40 sek.

Sport Polski na obczyźnie

NARODOWY BIEG NAPRZELAJ NASHIZ EMIGRACJI. Zorganizowany we Francji w Lens doroczny bieg narodowy naprzejala zgromadził rekordową ilość 529 uczestników. Bieg ukończyło 501 zawodników, wśród których było trzech weteranów w wieku ponad 60 lat. Pierwszy przybył do mety Młynarczyk, pokrywając trasę 5.500 mtr. w 17 min. 43 sek. 2) Biegański w czasie 17.44.

Śmierć młodzieńca w płonącym domu

W nocy na 9 b. m. wybuchł w Zawierciu przy Starym Rynku groźny pożar. Mieszkańcy ratowali się wyskakując przez okna. M. in. na wysokim parterze mieszkała rodzina Morowiczów, których dwie córki wyskakując przez okna doznały ciężkich obrażeń. W zamieszaniu zapomniano o śpijącym w domu 19-letnim Dawidzie Morowiczu, który spał tak twardo, że obudzili się dopiero w chwili, gdy całe mieszkanie było ogarnięte ogniem. Nie zdążył on już uciec i poniósł straszną śmierć w płomieniach.

Człowiek nowoczesny podróżuje samolotem

„Strajk polski“ w młynach parowych w Tarnowie Zakończony świetnym zwycięstwem

(Kor. własna).
W sobotę 4 bm. w południe wybuchł w młynach parowych inż. Szancera w Tarnowie „polski strajk“, 46 robotników zabarykadowało się w młynie oświadczając, że nie opuszczają swego warsztatu pracy, póki żądania ich nie będą zaspokojone.

Przyczyną strajku było zwolnienie z pracy całej załogi, z wyjątkiem 10 robotników. Zredukowani domagali się pracy, a przynajmniej gwarancji, że po uruchomieniu młynów nie będą przyjęci do pracy inni robotnicy, za niższymi zarobkami.

Strajk wywołał w mieście ogromne wrażenie. Rodziny strajkujących dostarczały im żywności, którą ci wciągali na sznurach na górne piętra młynów.

Próba wejścia właściciela do magazynów maki, przy pomocy policji, spełniła na niczem, gdyż magazyn okazał się tak „ufortyfikowany“, że niepodobniem było się dostać do niego.

Wreszcie, w wyniku rokowań, prowadzonych na miejscu w młynie przez inspektora pracy, zawarta została we wtorek popołudniu umowa zbiorowa, która oznacza pełne zwycięstwo strajkujących.

Umowa ta, obowiązująca do dnia 15 sierpnia 1936 r., zapewni pracę wszystkim robotnikom, którzy byli zatrudnieni przed strajkiem. W razie częściowego ograniczenia ruchu, praca będzie równomiernie podzielona pomiędzy wszystkich robotników, przyczem jednak każdy robotnik musi otrzymać co najmniej 2 dni pracy w tygodniu. W razie przejściowego uniemożliwienia młynów, po powrocie do pracy muszą być zatrudnieni w nim wszyscy ci robotnicy, którzy byli zajęci przed strajkiem. Firma uznaje prawo delegacji robotniczej do interwencji w sprawach indywidualnych i zbiorowych. Place z

stają ustalone na poziomie przedstrajkowym, z ważnością do 1 lipca br. Ale i po 1 lipca robotnicy nie pozwolą sobie urwać ani grosza!

Po podpisaniu umowy, młynarze opuścili młyn, śpiewając „Czerwony sztandar“.

Pracę podjęto w czwartek 9 bm.

Z frontu pracy w Zagłębiu Dąbrowskim

Wiosna jest już w pełnym rozkwicie, ale z obiecanych przez „sanację“ robót publicznych, które miały być z wiosną rozpoczęte, nie widać wiele. To też demonstracje zawiadzonych bezrobotnych są coraz liczniejsze.

Demonstracje takie odbyły się w Będzinie, Dąbrowie i Sosnowcu kilkakrotnie. Bezrobotni w Sosnowcu zbierają się przed Ratuszem, domagając się pracy. W Będzinie odbyła się druga demonstracja bezrobotnych, domagających się przyjęcia ich do robót miejskich. Bezrobotni wysłali delegację do Magistratu, który zawezwał oddział policji, celem uspokojenia demonstrantów. Oddział policji nie dopuścił delegacji do Magistratu.

Równocześnie odbywają się częste konferencje w inspektoracie pracy w Sosnowcu w sprawie obniżek płac itd. Jedną konferencją odbyła się w sprawie obniżki płac w kopalni „Wiktorii“ w Gołonożu bez rezultatu. Następną konferencją w sprawie zawarcia zbiorowej umowy pracowników cukierniczych nie dała także rezultatu. Trzecia z kolei konferencja odbyła się pomiędzy właścicielami warsztatów stolarskich a delegatami robotników z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi. Ponieważ konferencja nie dała żadnego wyniku, zaproponował insp. pracy p. Kychłowski załatwienie zatargu przez komisję Arbitrażową. Jednak komisja ta nie budzi wielkiego zaufania robotników, gdyż wyroki jej wypadają zawsze na ich niekorzyść.

Wobec tego oświadczyli przedstawiciele pracobiorców, że nie zgadzają się na arbitraż i zagrozili proklamowaniem strajku.

Wiadomości z całej Polski

OKRUCIENSTWA WOBEC CHORYCH UMYSŁOWO

W Czarnym Dunaju rodzina umysłowo chorego Stanisława Stołarza przykuła go łańcuchem w chlewie do ścian w takiej pozycji, że mógł on jedynie stać.

Dowiedziawszy o tym policja, która nieszczyśliwego uwolniła, matkę jego i brata pociągnięto do odpowiedzialności za niehumane obchodzenie się.

TRAGICZNY FINAL ZABAWY DZIECI

Z lekcji religii powracała z Wierzchosławic do Ściborza grupka dziewcząt i chłopców. Na polu w pobliżu drogi zauważyli dzieci stojącą na szynach lokomotywę, którą zaczęły popychać naprzód. Kiedy lokomotywa nabrała już odpowiedniego rozpędu, dzieci, nieświadome skutków swej lekkomyślności, wskakiwały na nią, używając niezapłaconej jazdy. W pewnej chwili znajdującą się na torze 11-letnią Janitą Kaczmarkówną spała z wózka na szyny, a koło jego przeszył nieszczęśliwej dziewczynki przez tyłów.

Konającą ofiarę figlów dziecięcych odstawiono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie wśród strasznych męczarni zmarła.

KTO OKADAŁ AMBULANS POCZTOWY W TRZEMIESZNY

W grudniu ub. r. głośną była sprawa obrabowania ambulansu pocztowego w Trzemeszynie na sumę 14.200 zł. Na skutek przeprowadzonych wówczas dochodzeń ujęto i aresztowano szeregi urzędników pocztowych, których jednak później z powodu braku dowodów winy musiano zwolnić.

Obecnie aresztowano tych, którzy pozostali w ambulansie, a mianowicie Cyranowiczów — ojca i 2 synów, miejscowych obywateli w Trzemeszynie. Dalsze śledztwo w toku.

REDUKCJA I SAMOBÓJSTWA

Józef Jezierski, pracujący jako dozorca w domu sióstr Felicjanek przy ul. Kurkowej 5, we Lwowie dostał wypowiedzenie posady. Wiadomość ta wywarła na żonie dozorcy Janinie wstrząsające wrażenie. Kiedy maż jej wyszedł na chwilę z domu, Jezierski podcięła sobie brzytwą gardło. Zanim przybyło Pogotowie Ratunkowe desperatka zmarła.

Wypadek samobójczy i a tem samym ile wydarzył się także w szkole kadeckiej, gdzie 25-letnia służąca N. Stieberowa, dostawszy wypowiedzenie wypila większą ilość jodyny. W groźnym stanie odwieziono samobójczynię do szpitala.

Hochsztapler polujący na dolary

Dostał się do więzienia

Przed kilku laty wielką sensacją wywołał w Katowicach „kawala“ hochsztaplerów amerykańskich, którzy wyrabiali się do Polski aby polować na dolary.

Oszuści przywieźli z sobą 1000 sfalszowanych czeków podróżniczych pancerne amerykańskiej linii okrętowej. Czeki takie zabierają ze sobą bogaci Amerykanie, którzy wybierają się do Europy na spędzenie urlopu. Można je zamienić w każdym banku na dolary.

Wiedzieli o tem dokładnie oszuści Moszek Kiwkożyc i Eduard Quinn. Przybywszy do Katowic sprzedali Międzynarodowemu Bankowi Handlowemu przy ul. Mieleckiego 83 fałszywe czeku na sumę 8300 amerykańskich dolarów, w N. Sączu 71 czeków na 7100 dolarów, w Łodzi zdobyli 5900 dolarów, razem 21.300 dolarów. Z tak łatwo zdobytym majątkiem uciekli następnie do Ameryki, gdzie przepadli jak kamień w wodzie.

W roku 1933 zamierzał Kiwkożyc znowu wybrać się na polowanie na dolary do Polski. W tym celu zwrócił się o wizę do polskiego konsulatu w Chicago, gdzie go jednak poznano i aresztowano. W roku 1934 przetransportowano go do Katowic, gdzie odpowiadał przed sądem. Zapierał się jednak, jakoby wogóle kiedykolwiek był w Polsce.

Na podstawie zeznań świadków ustalono jednak, że oszustem, który nabrał M. B. H. był właśnie Kiwkożyc. Drugiego oszusta nie udało się dotychczas przychwycić.

Na rozprawie sądowej przyznał się Kiwkożyc, że w Ameryce należał do wielkiej bandy szmuglerów alkoholu, która dysponowała kulomiotami i autami pancernymi. Po zniesieniu prohibicji, banda była zmuszona poszukać sobie innego „zajęcia“. Obecnie dostał się ten niebieski ptaszek za kratki więzienne. Ale dolary przepadły nazawsze.

Pełna tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Głównie wygrane

Zł. 100.000 zł. — 171042
Zł. 50.000 — 73722

Zł. 10.000 — 11485 20418 58141 100505

Zł. 5.000 — 52426 78204

Zł. 2.000 — 76 8071 4178 5555 81512
46831 47169 57400 68499 92909
93468 104682 104740 108373 112835
129193 141501 144489 172621 176217
189186 184271

Zł. 1.000 — 2026 9718 27500 27613
30694 38121 38778 41799 43760
44027 46013 52239 63290 63660
61588 65894 80939 80835 82271
84238 92519 110390 113880 117956
119099 131791 135436 152645 155765
163159 164356 170817 171172 173187
176322 176419 181886

Wygrane po 200 zł.

118 89 217 372 45 585 705 16 47
832 80 925 38 60 1164 254 56 331
58 72 77 426 60 65 501 32 50 80 918
42 2280 328 406 30 62 84 585 706
48 857 84 916 39 3006 348 415 77
547 789 828 4044 265 649 775 5002
70 105 57 229 842 49 502 52 97 615
42 719 26 93 990 96 2022 202 416
35 62 586 808 7150 63 251 433 678
851 8165 238 95 329 62 410 610 61
77 84 703 9008 123 60 230 337 62 444
612 718 25 48 823 943 77 10062 77
176 218 68 73 387 636 737 11009 23
35 68 162 200 73 818 85 472 534 59
77 687 764 879 12015 53 95 280 496
666 69 726 852 88 18022 169 430 729
67 79 809 75 14078 163 64 271 368
560 849 701 88 841 43 921 31 16046
176 384 872 422 568 612 25 58 92 702
16162 434 727 77 885 17004 128 50
79 860 74 76 408 268 92 747 804 25
95 903 11 72 18148 619 76 431 568
715 866 84 919 66 69 19288 338 40
422 760

20164 437 503 20 90 707 21250 656
771 826 970 22126 303 604 726 46
929 63 29006 47 203 20 49 314 443
70 528 73 24955 167 82 317 67 477
651 745 887 983 25069 70 189 804
50 458 615 732 987 26295 448 508
926 27255 77 555 70 826 67 900
28020 68 94 96 137 458 549 614 811
99 989 66 29041 574 629 69 900
30019 48 164 212 23 202 205 61
512 61 659 717 831 31100 48 92 205
42 46 80 368 415 532 685 850 957
32104 28 68 285 320 63 585 850 965
33008 61 175 353 85 473 546 886
34025 58 97 397 519 49 740 72 805
44 67 972 93 98 25216 68 392 645
781 805 36012 10 70 272 80 91 329
407 30 51 88 92 603 12 58 69 748
891 87081 102 405 863 997 38060 77
241 84 407 90 523 745 29127 281
401 24 82 572 649 84 729 945 81 97
40160 203 400 33 41 42 910 41202
549 69 87 913 98 42203 87 11 505 82
789 873 96 43048 128 99 286 840 59
979 44008 11 98 189 489 636 39
45005 27 88 37 217 63 84 429 60 609
65 90 901 46220 63 414 27 96 526 96
617 22 40 917 47028 47 100 252 861
569 646 66 87 773 831 60 941 48206
7 10 38 9 302 448 537 927 55 49026
31 44 169 298 303 48 582 90 696 738
806 38 919 93

50022 155 81 241 71 85 450 661 76
705 43 821 92 9006 40 51171 212 663
660 787 96 52005 366 483 594 97 655
705 820 53002 194 274 319 411 548

88 507 25 37 621 786 864 956 123083
78 672 88 735 891 919 45 54 124148
271 97 336 86 496 505 609 23 887 994
125275 300 89 93 94 620 94 812 968 70
126010 96 310 17 93 451 586 621 742
57 71 79 858 60 89 127021 27 190 95
248 498 509 636 58 810 35 128040 125
73 92 268 381 608 841 129075 96 187
376 80 451 77 643 618 703 8 801 26 85
93 924 49 76

130085 121 403 519 35 38 71798
131008 113 79 88 267 410 517 638 773
869 945 132379 420 32 57 95 660 779
902 72 131373 90 242 358 625 787 90
805 98 134019 424 527 50 54 678 785
810 71 135248 339 59 546 76 618 58
62 68 732 70 850 89 917 136015 83 84
160 255 322 427 506 11 16 30 603 918
167069 87 116 247 362 456 717 37 77
653 783 890 138048 108 32 35 55 212
37 89 344 400 553 761 822 35 941 63
139045 79 96 131 43 325 455 500 706
800 30 73 99 909 12

140086 120 25 36 66 246 614 41 44
807 18 930 50 57 141021 31 66 70 82
136 37 48 81 618 22 44 838 56 948 51
142327 98 477 523 638 816 17 920 77
143141 256 337 52 489 541 606 96 880
93 944 144006 75 442 509 607 42 73
86 811 17 19 960 145063 73 102 32 203
72 319 66 420 513 26 609 21 41 56 824
46 97 906 44 146001 35 169 557 636
43 778 803 16 48 927 36 43 147009 207
13 588 702 8 818 913 97 148002 46
148 90 281 307 49 660 63 9 594 735
811 72 947 149014 37 105 49 244 52
320 448 75 504 89 692 810 83 90 947
150011 121 57 64 84 266 410 661 747
838 998 151043 265 308 69 472 502 610
10 51

152061 174 802 542 70 705 32 35
814 76 956 153040 50 181 342 75
475 516 687 784 851 90 154035 150
941 98 403 10 571 75 634 743 919
155049 178 207 27 354 72 93 460
61 67 674 726 825 905 6 45 156077
137 356 429 99 800 29 717 815 157071
101 223 85 808 82 544 45 89 617 717
158099 154 804 427 646 744 89 98
884 924 159014 139 289 344 74 425
28 580 610 67

160083 96 384 782 854 97 941
161076 166 69 242 334 74 85 482
764 816 69 162049 339 799 834 93
162807 99 418 35 76 615 40 722 66
85 164132 48 350 53 67 51 96 408
95 662 836 922 69 165018 97 206 20
418 52 64 635 54 736 54 166031 125
221 36 59 320 430 63 513 34 609 94
96 789 93 975 162229 322 406 26
49 71 571 611 735 805 956 168172
240 413 621 65 75 772 169100 97 238
42 453 575 718 29 70 79 89 875 98
170050 150 207 44 384 432 518
673 776 833 710899 454 643 81
647 52 732 64 88 92 859 938 172026
57 255 77 481 632 49 868 992 173097
118 64 226 303 82 438 39 61 91 578
00 682 88 822 40 016 174033 361
464 530 703 965 175197 323 402 572
709 69 802 984 97 174013 188 206
65 346 97 431 37 45 77 99 595 603
709 90 938 77079 90 246 459 95 520
662 80 99 744 945 72 78 178004 58
198 98 267 807 209 21 618 33 46 61
99 977 179110 41 342 63 419 228
34 53 87 795 878 88

180005 173 353 448 742 71 853
95 926 67 181027 31 200 2 81 348
656 915 21 65 182114 71 287 569
91 615 24 57 76 92 707 49 999 183018
48 129 817 19 445 89 503 623 44
91 71 184008 284 328 41 97 430 58
556 67 85 666 786 883 918

120344 547 614 121004 10 46 122319
465 588 123245 311 58 438 602 47 50
973 124422 70 554 794 911 26 125042
74 123 51 886 126115 21 200 39 389
423 630 40 23 91 127361 572 779
379 123275 414 632 911 129319 912 70
130236 37 322 68 573 899 914 131127
238 418 620 751 808 132164 67 696
742 71 133044 300 134026 127 203 403
518 811 36

135869 479 540 126537 677 801
187119 204 97 421 519 649 85 999
74 128869 961 139272 49 821 140850
416 724 821 141035 117 61 68 99 207
739 890 93 934 35 142028 216 816

532 85 818 4003 176 275 594 324 983
5011 5. 281 62 66 77 376 492 704
40 6245 893 94 968 7022 229 392 551
90 8045 492 550 600 706 325 9169
252 556 619 722 871 901 10035 57
99 729 867 11098 102 307 417 87 899
12013 80 766 858 13508 14216 302
625 800 87 15118 39 846 511 941
16050 141 252 305 440 61 84 597
801 41 17072 373 87 435 74 520 89
797 18023 87 357 741 77 912 19009
324 476 644 66

20185 425 547 780 21314 94 475
796 922 64 22010 659 740 970 23633
24827 81 685 91 841 907 25227 511
87 626 747 58 867 75 26894 506 27605
20 867 28090 205 25284 95 422 585
606 38 880 952 30121 81 431 889
969 93 31027 71 833 74 758 802 64
32057 357 517 66 33471 580 881 940
34162 89 206 305 588 35193 222 388
586 742 83 844 81 36201 728 39
37087 282 320 29 996 38022 374 455
830 907 39101 282 551 738 836 40414
769 821 51 41119 83 602 818 30
442825 446 607 958 43268 97 382 828
908 44275 628 707

45159 92 300 480 737 46118 83
439 624 50 47160 207 509 634 928
57 41 48098 445 551 652 41263 376
580 666 703 50087 243 56 387 649
51077 139 64 346 593 637 711 32042
121 437 579 931 81 53311 420 602
917 27 37 54104 286 665 95 799 942
55071 129 30 420 578 604 27 56019
99 122 325 408 24 57117 257 364 599
11 58376 92 476 662 776 853 956
59710 21 60028 91 505 817 79 61517
62158 204 778 63027 181 375 600 873
64063 455 534 909 96 65245 66251
69 323 412 35 58 514 67343 514 35
781 929 68001 638 66 964 90 69072
75 534 90 806 70675 727 886 71067
843 903 05 72089 332 67 510 687 991
73080 203 67 362 488 519 58 924
74012 381 726 36 953 75282 458 787
76011 387 600 107 94 824 907 10 31
77009 38 41 62 488 99 630 740 94 321
78132 57 219 745 801 982 79101
80571 775 81106 282 362 645 743 918
82153 212 535 624 765 83013 32 137
227 709 27 611 933 61 84039 231 50
359 613 717 924 35 85163 80 891 984
86119 635 87311 705 885 975 81 88721
78 91 917 89073 169 369 89816 910

90215 350 449 572 610 808 91139
256 324 441 528 634 50 920704 101 218
465 515 91 624 968 93247 434 98 858
68 84 94083 434 697 397 95236 484
581 788 823 57 96091 314 529 822 43
97021 36 40 149 544 672 79 718 925 77
98098 471 81

O bojkot piekarni

M. Epsztejn Grójecka 69

Wydział Rady Zawodowej na swem plenarnem posiedzeniu w dniu 9 maja 1935 r. zapoznał się z walką robotników piekarskich na terenie Ochoty z zachłanym właścicielem piekarni przy ul. Grójeckiej 69, M. EPSZTEJNEM, który w nieludzki sposób wyzyskuje i gnębi swoich robotników oraz wyrzuca na bruk robotników dlatego, że należą do organizacji klasowej Oddziału Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce.

Na skutek zwrócenia się Związku Rob. Przem. Spożywczego Rada Zawodowa wzywa klasę robotniczą Warszawy do poparcia słusznej walki robotników piekarskich i ich związku klasowego przez

masowe bojkotowanie pieczywa piekarni M. EPSZTEJNA, przy ulicy Grójeckiej 69.

Rada Zawodowa zwraca się tą drogą do wszystkich klasowych Związków Zawodowych, by na zebraniach i zgromadzeniach robotniczych propagowały bojkot pieczywa z piekarni M. EPSZTEJNA, ul. Grójecka 69.

Walka o wprowadzenie ludzkich warunków pracy, zatrudnienie wydalonych robotników, uznanie zawodowej organizacji klasowej winno znaleźć zupełne poparcie klasy robotniczej Warszawy.

WYDZIAŁ RADY ZAWODOWEJ
M. ST. WARSZAWY.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: daje nieodwołalnie w sobotę o godz. 8 wiecz. premierę melodramatyczną, kom. muz. Lajta'a p. t.: „Madra Mama” reżyserji dyr. W. Biegańskiego z Elną Gistedt.

TEATR WIELKI. Dzisiaj i jutro 8 wiecz. „Niema z Portici” z fascynującą kreacją Lody Halamy.

Jutro 12 poł. i w poniedziałek 8 wiecz. gościnne występy tancerki o sławie światowej, Mary Wigman, z jej słynnym zespołem.

TEATR NARODOWY. Dzisiaj i jutro komedia Szekspira „Poskromienie złośnicy”. Dzisiaj abonament 4-F, jutro 4-G.

W niedzielę 3.30 pop. „Wielki człowiek do małych interesów” (ceny niż).

TEATR POLSKI. Codziennie, po cenach niższych do połowy, „Judas” Rostworowskiego.

TEATR NOWY: dziś „Człowiek czyni” Michała Choromańskiego.

Dzisiaj abonament 4-E.

TEATR LETNI: dziś komedia Pawła Schurka „Muzyka na ulicy”.

W niedzielę 3.30 pop. po raz 100-ny „Piękna Helena” (ceny niż.).

TEATR MAŁY: dziś amerykańska komedia „Wszelkie prawa zastrzeżone”.

TEATR KAMERALNY. Dzisiaj sztuka Bus-Feketego „To więcej, niż miłość” z Iréną Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR COMOEDIA: Dzisiaj sztuka Kazimierza Gołby w sześciu obrazach p. t.: „Rekruci” w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR AKTORA: Dzisiaj sztuka A. de Stefaniego i F. Cerio „Krzyk” z Jaraczem.

TEATR „STARA BANDA”: Dzisiaj rewia „Warszawa w kwiatkach” z udziałem Kalinówny, Andrzejewskiej, Górskiej, Jarosygo, Toma, Skoniecznego, oraz kwartetu zagranicznego.

TEATR REWJI „MIGNON”: Dzisiaj rewia p. t. „Wesołe jajka”.

INSTYTUT REDUTY: Dzisiaj 8 wiecz. komedia A. Cwojdzkiego „Teoria Einsteina” w reżyserji Juliusza Osterwy.

W niedzielę 12 b. m. o godz. 12 w poł. po raz 12-ty przedstawienie bajki „Zabawa w króla”, którą Instytut Reduty zamknie biejący sezon teatru dziecięcego.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej Zapasowy o Miśrostwo świata na rok 1935.

Z FILHARMONJI. Poranek niedzielny (12 maja) wypełnią utwory muzyki klasycznej.

Jubileusz Jaracza

W poniedziałek 20 b. m. w Teatrze Wielkim odbędzie się jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Stefana Jaracza.

W widowisku, złożonym z fragmentów „Zemsty”, „Turonia” i „Rodziny” pod nazwą „Trzy wieki w dworku polskim” wystąpi jubilat w swych znakomitych kreacjach Rejenta, Szeli i Łekcickiego.

Co usłyszemy w radio?

SOBOTA.

6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty).
7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki.
7.45 Odczytanie programu. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół.
8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert zespołu Tadeusza Serejńskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy.
13.05 Fantazje operetkowe. 13.50 Nasz handel morski. 13.55 Wiadomości o eksporcie. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Muzyka salonowa. 15.00 „Wiosna, Wielkocień i Lato w pieśni białoruskiej”. 15.30 Humoreska Ferdynanda Goetla. 15.45 Koncert Orkiestry P. R. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego. 17.50 „Miasto gwizdających parowozów” — odczyt. 18.00 „Wesoła mąjówka” — audycja dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Życie kulturalne stolicy. 18.45 Piosenki Toli Mankiewiczówny i Mieczyława Fogga. 1.07 Zapowiedź programu. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 II-gi koncert z cyklu „Dwadzieścia cztery preludia Claude Debussy'ego”. 19.50 Feljeton. 20.00 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.55 Wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego na prowincji. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Literatura a kino” — szkic literacki. 22.30 „Łoża Szyderców” pod kier. Juliana Tuwima. 23.05 Koncert muzyki taneczno-salonowej.

KINO ul. Długa 10.
MUCHA
Wielki monumentalny film
„Pożar nad Wołgą”
W rolach głównych:
Inkielszyn i A'bert Prejean
oraz pikantna komedia muzyczna
„Zona na jedną noc”
Mary Glory i Rena Lefebvre
Ceny biletów od 49 gr.

Kronika Organizacyjna

KOŁO im. SPARTAKUSA. Dziś o g. 7.30 wiecz. w lokalu ul. Kacza 7, odbędzie się zebranie n. t. Echa 1-go Maja, ref. tow. Tyll.

EGZEKUTYWA WOM. TUR. Zebranie Egzekutywy, łącznie z przedstawicielami Kół odbędzie się w poniedziałek 13 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu ul. Warecka 7. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność członków Egzekutywy i przedstawicieli Kół obowiązkowa. Osobnych wiadomości nie będzie.

PLENARNE POSIEDZENIE WOKR.—PPS. odbędzie się dnia 13 maja o g. 6.30, ul. Długa 21, na którym zostanie zreferowany projekt statutu (organizacyjny partji). Członkowie OKR. mogą zapoznać się z projektem na dzielnicach.

T. U. R.

SZKOŁA NA WOLI. Następny wykład w szkole na Woli (Wolska 44) będzie miał w poniedziałek 13 b. m. o godz. 8 wiecz. tow. A. Próchnik na temat: „Zagadnienia taktyki socjalistycznej”.

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ. W sobotę dnia 11 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu PZMW, Królewska 16, ob. dr. Mieczysław Mikiewicz wygłosi odczyt p. t. „O dziorodźtwie w przyrodzie”.

Co wyświełają kina?

ADRIA: „Wonder Bar”.
ACRON: „Pogromcy Indian” i „Harold Lloyd”.
APOLLO: „Bengali”.

APOLLO
POCZ. SEANSÓW
CODZIENNE
g. 12, 2, 4, 6, 8, 10
DOZWOLONY

BENGALI
w roli gł.
GARY COOPER
FRANCHOT TONE
RICHARD CROMWELL

ANTINEA: „Siostra Marta jest szpiegiem” i „Anioł nie teściowa”.
AMOR: „Przygoda o północy” i „Przedmieście”.
AS: „Cesarskie łowy” i „Urwis z Hiszpanji”.
ATLANTIC: „To lubię mężczyźni”.

ATLANTIC
Pocz. 6-8-10
W niedzielę i święta o godz. 12 i 2
Poranki

Musująca przednim humorem komedia wiedeńska
**TO LUBIA
MĘCZYŻNI**
W czołowych rolach:
ROZSI BARSONY
SZÓKE SZAKALL
ERNST VEREBFS

COLOSSEUM: „Poszukiwaczki złota” i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Buster rodzi miliony” i „6 godzin życia”.
CORSO: „Śluby ułańskie” i rewja.
CZARY: „Wyspa skarbów”.
CAPITOL: „Roześmiane oczy”.

CAPITOL Marszałkowska 125
p. 4, 6, 8, 10
W niedzielę i święta 12, 2.

KUPON
balkon 1 09
parter 1 75
**SHIRLEY TEMPLE
„ROZESMIANE OCZY”**

CASINO: „Niedokończona symfonia”.
CASINO 6. 8. 10

Najwspanialszego arcydzieła filmowego prod. Sascha, Wiedeń 1935 p. 4.
**NIEDOKOŃCZONA
SYMFONJA**
W rol. gł. uroczą Marta EGGERTH
i znakomity Hans JARAY
Realizacja: Willy FORST.

FAMA: „Jestem zbiegiem”.
FILHARMONJA: „Nasi chłopcy marynarze”.
FORUM: „Świat się śmieje”.
FLORIDA: „Lady Lon” i „Maski dr. Fu Manchu”.
HELJOS: „ABC miłości” i komedia

Tragiczna kronika stolicy

ZŁODZIEJ W TRAMWAJU.

Na ul. Złotej, w tramwaju linii „0”, jakiś „dolinarz” usiłował okraść jedną z pasażerek. Na wszczęty alarm, kilku pasażerów rzuciło się na złodzieja, aby go zatrzymać i oddać w ręce policjanta. Złodziej szarpnął się gwałtownie i pozostał w palto w rękach pasażerów, wyskoczył z tramwaju i uciekł. Odebrane złodzieju palto i kapelusz, oddano pełniącemu służbę na rogu ul. Twardej i Żelaznej po-

sterownikemu, który złożył te „dowody rzeczowe” w 6 komis.

SKOK DO WISŁY.

Z mostu kolejowego, skoczył do Wisły jakiś mężczyzna. Desperata wyratował rybak, Neugebauer i przywiózł na brzeg. Lekarz Pogotowia, po doprowadzeniu do przytomności, przewiózł niedoszłego samobójcę do domu. Jak się okazało, był to 30-letni Adam Puman, bez zajęcia (Pokorna 8). Powód targnięcia się na życie — brak pi: cy.

INNE ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

23-letnia Janina Hejdówna, służąca (Biała 3), otruła się esencją octową.

22-letnia Rajzla Grossówna, krawcowa (Kielce, Wesoła 37), otruła się w bramie domu Leszno 27.

Desperatką pomocy udzieliło Pogotowie.

Czem w budzecie jest kontrola Tem dla zdrowia bywa „OLLA”

“OLLA”
Gum..?

Wycieczka do Anina

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych zawiadamia, że jutro odbędzie się wiosenna wycieczka do Anina (Helnow, dom Robotniczego T-wa Przyjaciół Dzieci).

Zapraszamy członków Stowarzyszenia i ich rodziny. Zbiórka na st. kolejki „Most” o godz. 8-iej rano, odjazd kolejki o g. 8.40.

Bilety do nabycia w sekretarjacie Stowarzyszenia i przed odjazdem u gospodarza tow. Juskiewiczza L.

Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę. Dużo atrakcyj. Prosimy o liczny udział.

ITALJA: „Świat jest piękny” i rewja.
KOMETA: „Świat idzie naprzód” i rewja.

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49
tel. 648-51
ŚWIAT IDZIE NAPRZOD
gigantyczne widowisko filmowe realizowane raz na kilka lat
Realizacja **Johna Forda**
W rolach gł.: Madeline Carroll
Franchot Tone
Na scenie Rewja

LOS: Od 4 „W obronie prawa”. Od 9 „Całuj mnie jeszcze”.

LUX: „Wolne dusze” i „Pilnuj swego męża”.

MAJESTIC: „Niewolnica z Mandalay”.

majestic
p. 4-6-8-10
Jutro o 12 i 2
PORANKI
ULGOWE

**KAY
FRANCIS**
Niewolnica z Mandalay

MASKA: „Kleopatra”.
MEWA: „Noc miłości” i „Karioka”.
MIEJSKI: „Młody las”.

Kino MIEJSKIE
Hipocyczna 8
Pocz. 6, 8, 10
Święta 4, 6, 8, 10

MŁODY LAS
MUCHA: „Pożar nad Wołgą” i „żona na jedną noc”.
NOWA TOMBOLA: „Ja mam temperament” i „Taniec miłości”.

OKO PRASKIE
w rewelacyjnym filmie
**Dla Ciebie śpiewam
i Nawarana**
OKO PRASKIE: „Dla ciebie śpiewam” i „Nawarana”.

Parter PALACE Balkon
90 gr. Chmielna 9 65 gr.
Wielki podwójny program

„Jej wysokość całuje”
JANET GAYNOR, HENRY GARAT

Kleopatra
(W roli tyt. Claudette Colbert)
Dla młodz. dozwolone.
Pocz. 5. ost. 9m:0

PALACE: „Jej wysokość całuje” i „Kleopatra”.

PAN. „Byli sobie dwaj hultaje”.

Wszystkie miejsca!
PAN 99
p. 4.6.8.10 gr. b. d.
FLIPIFLAP
„Byli sobie dwaj hultaje”
Dozwolone!

POPULARNY: „Od wieczora do północy” i rewja.

PETIT TRIANON: „Czar wiedeńskiego walca” i „Świat słucha”.

PROMIEN: „Buster Keaton rodzi miliony” i „Uciekinierzy”.

PRAGA: „Czarna Perła”.

ROXY: „Antek Policmajster”.

KINO „ROXY”
Wolska 14
Program dla wszystkich
Najwesejsza polska komedia
ANTEK POLICMAJSTER
Dymsza
w rol. gł.
W święta pocz. o 12-iej

RIALTO: „Mężowie do wyboru”.

RIVIERA: „Żywy zastaw” z Shirley.
STYLOWY: „Mała mateczka” z Fr. Gaal.

STYLOWY
p. 4-6-8-10
„MAŁA MATECZKA”
FRANCISZKA GAAL
Bohaterka „Csibi” i „Plotrusia”
w najnowszej i najlepszej kreacji
W niedzielę o 12 i 2
PORANKI

SOKÓŁ: „Dama z Moulin Rouge” i „Precz z kryzysem”.

ŚWIATOWID: „Ulica szaleństw”.

KUPON KINA
ŚWIATOWID
P. 4, w niedz. 12

42 nd STREET
**ULICA
szaleństw**
Parter Balkon
09
70

ŚFINKS: „Harmonja Garmoszka” i „Biro - Bidzan”.

TON: „Serce Indjanki”.

UCIECHA: „Two usta kłamią”.